

● Na ogólnokrajowej naradzie aktywu handlu wewnętrznego min. E. Sznajder omówił perspektywy handlu w III kwartale br. Jak wynika z jego wypowiedzi, konsumenci mogą się spodziewać większej podaży na rurek, mięsa, ryb, kasz, artykułów tekstylnych i odzieży. Pewna poprawa, choć jeszcze nie wystarczająca, spodziewana jest w dziale instalacyjno-sanitarnym.

● Podczas ostatniej debaty w Radzie Bezpieczeństwa posta-

nowiono wystać w rejon Kanału Sueskiego obserwatorów ONZ. Sbrona egipska wyraziła zgodę na przyjęcie grupy ONZ. Tymczasem z Izraela dochodzą próśby o nowej koncentracji wojsk.

● W wywiadzie dla radia i telewizji francuskiej premier ZSRR A. Kosygin stwierdził, że jeśli tempo rozwoju radzieckiej gospodarki nie ulegnie zahamowaniu, to w przeciągu 6-7 lat ZSRR podwoi produkcję.

● W poniedziałek w siedzibie

SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPEZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy premiera Rumunii Iona Gheorghe Maurera z kanclerzem federalnym Austrii, dr. Klaussem.

● W poniedziałek w Kairze nastąpiło spotkanie prezydenta Nasera, przewodniczącego Algierskiej Rady Rewolucyjnej Bume-

diena króla Jordanii Husajna. Tematem rozmów są prawdopodobnie sprawy Bliskiego Wschodu. Przypuszcza się, że król Husajn poinformuje o swych wizytach w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i Rzymie.

● Szereg niehitlerowskiej partii narodowo-demokratycznej

(NPD) stale rosną. Od kwietnia do czerwca br. miesięczny przyrost w tej partii wynosił 700-800 osób.

● Ponad 300 mln zł - jak wynika z obliczeń - wyniosła wartość dodatkowej produkcji towarowej Huty im. Lenina za I półrocze br.

● Przez drugi dzień z rzędu, w poniedziałek, jak wynika z depeszy Agencji France Presse - lotnisko Dong Ha w południowym Wietnamie ostrzelwane było z artylerii przez patrio-

tyczne siły wietnamskie. Dong Ha stanowi ważną bazę zaopatrzeniową dla piechoty morskiej USA. (kl)

● Delegat Syrii w ONZ w liście do sekretarza generalnego U Thanta oskarża Izrael o rabowanie skarbow archeologicznych w okupowanym mieście P-nias.

● Członkowie delegacji parlamentarzystów brytyjskich spotkali się 10 bm. w siedzibie SDP w Warszawie z dziennikarzami. (kl)

Wydanie A

Cena 50 gr

Wtorek, 11 lipca 1967 roku
Rok XXII Nr 162 (6400)

DZIENNIK ŁÓDZKI

V Kongres Górniczy w Moskwie rozpoczął obrady

W poniedziałek w kremlofskim Pałacu Zjazdów w Moskwie odbyła się uroczysta inauguracja obrad V między narodowego kongresu górniczego z udziałem około 2 tys. delegatów z 44 państw.

Delegacji polskiej przewodniczy minister górnictwa i energetyki PRL J. Mitrega.

Kongres poświęcony jest postępowi technicznemu w przemyśle górniczym.

13 debata w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zamierza wysłać obserwatorów w rejon Kanału Sueskiego

W poniedziałek nad ranem Rada Bezpieczeństwa po wielogodzinnej nocnej debacie, która miała b. ostry przebieg, postanowiła upoważnić szefa grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie do opracowania porozumienia ze Zjednoczoną Republiką Arabską i Izraelem w sprawie wprowadzenia obserwatorów ONZ, którzy nadzorowali by układ o wstrzymaniu ognia w strefie Kanału Sueskiego.

Jak donosi Agencja Reutersa, Zjednoczona Republika Arabska wyraziła zgodę na stacjonowanie obserwatorów ONZ wzdłuż Kanału Sueskiego. (C) Dalszy ciąg na str. 2

Wzrost dostaw kasz ■ Więcej mięsa i ryb ■ Zaopatrzenie w wyroby przemysłu lekkiego

Optymistyczne prognozy handlu

W poniedziałek odbyła się krajowa narada aktywu handlu wewnętrznego, której przewodniczył min. Edward Sznajder. Omówiono wykonanie planu obrotów detalicznych w I półroczu br. i plan dostaw towarów w III kwartale oraz aktualne zadania handlu.

Według orientacyjnych danych obroty handlu w I półroczu br. były o 6,6 proc. wyższe niż w tym samym okresie ub. roku. A jak przedstawiła się perspektywa zaopatrzenia sklepów w bieżącym kwartale? Otóż przewiduje

się, że obroty detaliczne będą większe o przeszło 7 proc. w stosunku do III kwartału ub. roku. Dostawy mięsa i przetworów mięsnych łącznie z drobiem będą o 5,4 proc. wyższe niż przed rokiem. Szczególną uwagę zwróci się na intensyfikację sprzedaży ryb i przetworów rybnych. Ich dostawy wzrastają o ponad 19 proc. będzie więc więcej zwłaszcza ryb morskich. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Pomoc krajów afrykańskich dla rządu Mobutu

Biali najemnicy bronią lotniska w Kisangani

Kongijskie siły rządowe zdołały zepchnąć w dżunglę grupy buntowników i obecnie ścigają je na terenie wschodniej prowincji Konga. Biali najemnicy pozostawili wielu zabitych i rannych.

Granica zambijsko-kongijska jest w dalszym ciągu zamknięta, a po stronie Zambii krąży uzbrojone patrolo, by nie dopuścić do ucieczki z Katangi sympatyków Czumbeo i uczestników nieudanego buntu. Jednostki żandarmerii katangijskich, które jeszcze przed kilkoma dniami „znajdowały się na krawędzi buntu” obecnie rozbiegły się szukając schronienia na swych terytoriach plemiennych. Do Katangi napływają dalsze jednostki wojsk wietnamskich Mobutu.

Prezydent Mobutu oświadczył, że Kongo otrzyma wkrótce pomoc wojskową od dwu państw afrykańskich, które zgodziły się przysłać

dwie eskadry samolotów myśliwskich.

Etiopia postanowiła udzielić Kongu pomocy wojskowej, wysyłając do tego państwa myśliwców odrzutowe z załogą etiopską. Celem pomocy jest zdławienie buntu obcych najemników. Cesarz Etiopii, Haile Selassie, (D) Dalszy ciąg na str. 2

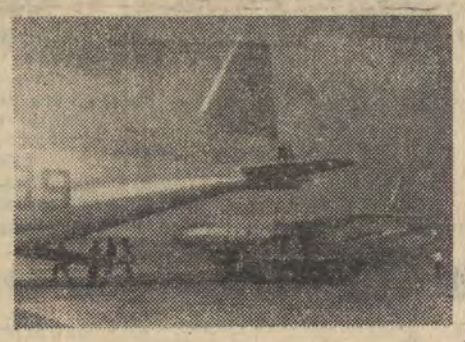
T. Jahii premierem Nowy rząd w Iraku

W poniedziałek prezydent Iraku, Arif, który pełnił dotychczas również funkcję szefa rządu, powierzył Taherowi Jahii misję sformowania nowego gabinetu.

W skład nowego gabinetu Tahera Jahii, który pełni w nim również tymczasowo funkcję ministra spraw wewnętrznych weszli m. in.: Ismail Hairallah jako minister stanu do spraw prezydenckich, Szakir Mahmud Szukri - jako minister obrony oraz Abdel Rahman el Habib - jako minister finansów.

Święto radzieckiego lotnictwa

Ponad 150 tys. osób, które przybyły 9 bm. na lotnisko w odległości ok. 50 km od Moskwy największe lotnisko radzieckie Domojedowo, były świadkami wspaniałej i potężnej w swej wymowie parady lotnictwa radzieckiego, godnej 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.



Na zdjęciu: samolot AN-12 po wylądowaniu. CAF - Telefoto

Idea człowieka-ptaka nadal żywa

Idea o człowieku - ptaku można uważać za równie starą, jak historia ludzkości. Zawsze pociągła ona pisarzy i konstruktorów. Jednakże przeprowadzone dotychczas doświadczenia w zasadzie wykazywały niemożność latania człowieka wyłącznie dzięki jego własnym siłom.

Faktycznie, stała moc człowieka jest dość mała - za ledwie 0,2 km, a mimo to przyszli lkarzy nie rezygnują, odważnie eksperymentując z bardzo wytrzymałymi i bardzo lekkimi materiałami syntetycznymi.

studentów uniwersytetu w Tokio. Młodzi konstruktorzy obliczyli, że aparat mogący latać dzięki wysiłkowi człowieka powinien ważyć nie więcej niż 20 kg. (B) Dalszy ciąg na str. 2

Min. G. M. Thomson złoży wizytę w Polsce

W dniach 17-21 bm. złoży wizytę w Polsce, na zaproszenie rządu PRL, minister stanu w Foreign Office - George M. Thomson.

Transporty bułgarskich owoców w drodze do Polski

Niemal każdego dnia bułgarska Centrala Handlowa „Bulgaplod” wysyła do Polski 40-50 wagonów kolejowych pomidorów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Dotychczas wysłano już do Polski 1.500 ton bułgarskich pomidorów. W ciągu najbliższych dwóch tygodni zostanie wyeksportowanych następne 7.500 ton pomidorów.

W najbliższych dniach Bułgaria wysła pierwsze partie brzoskwiń. Centrala „Hertex” zakontraktowała 2 tys. ton brzoskwiń, a wkrótce zawrze dodatkową umowę na dostawę następnych 500 ton tych doskonałych i poszukiwanych w naszym rynku owoców. Przewidziana jest również wysyłka 600 ton świeżej papryki.

Ruchome warsztaty naprawcze dla ZRA



11,60 m zanurzenia

Flagowy statek CSRS w porcie gdyńskim

W porcie gdyńskim rozładowuje ponad 40 tys. ton zboża kanadyjskiego przeznaczonego dla Czechosłowacji, statek flagowy floty CSRS „Witkowice”. W momencie cumowania przy nabrzeżu statek miał zanurzenie 38 stop - 11,60 m, a więc największe, jakie zanotowano w tym porcie. Nawet słynny zbiornikowiec USA „Manhattan” o nośności 106 tys. ton nie miał takiego zanurzenia.

Statek „Witkowice” zbudowany został w szkockiej stoczni Glasgow, wozł zboże z rudą między Europą, Północną Ameryką i Japonią.



Załoga Jejczańskich Zakładów Samochodowych przyspieszyła o dwa miesiące dostawę zmechanizowanych warsztatów naprawczych dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Warsztaty te, montowane na podwoziach samochodów ciężarowych „Star 66” są jak gdyby „fabrykami na kółkach”. Wyposażone w takie urządzenia jak agregat prądowce, obrabiarki, szlifiarki, wiertarki, sprzęt spawalniczy, zestaw narzędzi, służą jako terenowa baza naprawcza i remontowa dla ciężkiego sprzętu rolniczego i budowlanego.

Na zdjęciu: jeden z samochodów-warsztatów przeznaczonych dla ZRA.

Polski statek „Albakora” uratował 28 hiszpańskich rybaków

W drodze do kraju z łowisk afrykańskich statek „Albakora” przedsiębiorstwa „Odra” ze Świnoujścia uratował załogę hiszpańskiego statku rybackiego. Oto relacja kapitana Józefa Muzi:

Przyjeżdżamy z portu Lagos do kraju po 6-miesięcznym pobycie na łowiskach. W pobliżu wybrzeża Sierra Leone odebrałem drogą radiową sygnał z hiszpańskiego statku „Adara” wzywającego pomocy. Jednostka, która osiadła na mieliznie, groziło przewrócenie na burtę przez silną, przybotową falę. Pospieszyliśmy z pomocą. Po sprawniej akcji ratunkowej - przyjeżdżamy na pokład 28 rybaków hiszpańskich. Wszyscy czują się dobrze.

Płyniemy obecnie do kraju. Po drodze zatrzymamy się w Las Palmas, gdzie rozbitkowie wysiadają na ląd.

Dziś 6 stron

Za i przeciw



W niedzielę podczas parady rezerwistów oddziałów osławionych amerykańskich „marines” w Houston, którzy nawoływali do zwiększenia amerykańskiej eskalacji w Wietnamie, przeciw im brudnej wojny zorganizowali kontrmanifestację. Rezerwiści „marines” zmasakrowali przeciwników interwencji amerykańskiej. CAF - Telefoto

Wieliczka — coraz bardziej znanym uzdrowiskiem

1000-letnia kopalnia soli w Wieliczce staje się coraz bardziej znana jako ośrodek leczenia astmy.

Na regularnych turnusach przebywa tu stale od 35 do 40 osób cierpiących na schorzenia dróg oddechowych. Zanotowano także pierwszych pacjentów zagranicznych. Zajmują oni przystosowany do potrzeb

mieszkalnych i wypoczynkowych pawilon, gdzie otrzymują również wyżywienie. Oddano też do ich dyspozycji łazienki z kąpielami solnymi.

Leczenie polega na przebywaniu po kilka godzin w ciągu dnia w podziemiach kopalni w komorach i pomieszczeniach, w których zakończono już eksploatację soli.

Kudowa

Festiwal Moniuszkowski rozpoczął się

W parku zdrojowym w Kudowie odbył się w poniedziałek koncert inauguracyjny VI Festiwalu Moniuszkowski. Z tej okazji przybyły tu liczne wyścigowe miłośników muzyki Stanisława Moniuszki z całego kraju. Obecnie są także delegacje muzyków z Drezna, Lipska i Berlina oraz z Hradca Králové (CSRS) urodziwego przybrała oświetlenie sztafety. Bogato udekorowane ulice i park nadają szczególnie tej imprezie, która zdobyła sobie wysoką pozycję w życiu muzycznym kraju.

Otwarcia festiwalu dokonał przewodniczący Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, Bronisław Ostapczuk.

Festiwal trwać będzie do 15 lipca.

Za 6-7 lat ZSRR podwoi potencjał gospodarczy

Wywiad A. Kosygina dla radia i telewizji francuskiej

Aleksiej Kosygin wyraził przekonanie, że wcześniej czy później narody zjednoczone powinny podjąć uchwałę o potępieniu agresji Izraela i o wycofaniu wojsk z zajętych przez terytoriów.

Premier ZSRR odpowiadał na pytania korespondenta radia i telewizji francuskiej.

Kosygin podkreślił, że Związek Radziecki podejmować będzie nadal w Radzie Bezpieczeństwa wszelkie starania, aby agresja została potępiona i aby zapewnić wycofanie izraelskich wojsk z zagarniętych terytoriów. Jeżeli chodzi o bezpośrednie rozmowy między Izraelem i państwami arabskimi, jest to sprawa krajów arabskich.

Szef rządu radzieckiego powiedział, że przerwać wojnę w Wietnamie może tylko rząd amerykański przez wycofanie swoich wojsk. Agresor powinien opuścić Wietnam.

Kosygin określił jako błędny punkt widzenia, że wszystkie zasadnicze problemy międzynarodowe mogą być uregulowane przez dwa supermocarstwa — ZSRR i USA. Problemy światowe powinny być regulowane przez wszystkie kraje i wszystkie narody, czy to małe, czy wielkie. Dlatego — mówił Kosygin — wierzymy nie w porozumienie między dwoma państwami, lecz w ONZ.

A. Kosygin wysoko ocenił politykę de Gaulle'a i oświadczył, że przyjazne stosunki między Francją i Związkiem Radzieckim odpowiadają interesom całego świata i są go rąco popierane przez narody Związku Radzieckiego.

Kosygin podkreślił, że sprawa pokojowego współistnienia jest dla Związku Radzieckiego podstawą polityki zagranicznej.

Wskazując, że w pierwszym półroczu br. wzrost produkcji przemysłowej wyniósł 10,7 proc., Kosygin stwierdził, iż mniej więcej za 6-7 lat Związek Radziecki, jeśli w takim tempie rozwijać się będzie nadal jego gospodarka, podwoi potencjał gospodarczy.

W piątym dniu konfliktu zbrojnego w Nigerii nie można jeszcze dokonać oceny sytuacji, bowiem komunikaty ogłaszane przez rozgłośnie w Lagos i Enugu są całkowicie sprzeczne.

Walki, jak się wydaje, zlokalizowały się na granicy dzielącej Nigerię północną i Białą. Gdyby wojska federalne istotnie miały zająć Nsukka, wówczas zagrażałyby one stolicy Biafry, leżącej w odległości zaledwie 60 km. Należałoby wtedy oczekiwać nasilenia się walk.

Ogłoszony w poniedziałek komunikat Ministerstwa Obrony Biafry stwierdza, że na terenie nowo proklamowanej republiki nie ma wojsk federalnych, z wyjątkiem granicznego miasta Jasan w pobliżu Ogofa.

Sprzeczne komunikaty z Lagos i Enugu

W piątym dniu konfliktu zbrojnego w Nigerii nie można jeszcze dokonać oceny sytuacji, bowiem komunikaty ogłaszane przez rozgłośnie w Lagos i Enugu są całkowicie sprzeczne.

W piątym dniu konfliktu zbrojnego w Nigerii nie można jeszcze dokonać oceny sytuacji, bowiem komunikaty ogłaszane przez rozgłośnie w Lagos i Enugu są całkowicie sprzeczne.

W piątym dniu konfliktu zbrojnego w Nigerii nie można jeszcze dokonać oceny sytuacji, bowiem komunikaty ogłaszane przez rozgłośnie w Lagos i Enugu są całkowicie sprzeczne.

Idea człowieka-ptaka

(B) Dokończenie ze str. 1 więcej niż 50 kg. Ze specjalnego gatunku drewna, syntetycznych powłok i lekkich stopów metalowych udało im się — bez przekroczenia tego maksymalnego ciężaru — zbudować aparat o rozpiętości skrzydeł 22 m.

Pedałowy samolot, który otrzymał nazwę „Linnet”, unosił się w powietrze na wysokości jednego metra i przeleciał kilkadziesiąt metrów.

na TV ekranie

„Zbrodnia i kara“

Jest nadzwyczaj trudno przekazać na gorąco wrażenia, jakich doznaje się, oglądając ekranizację utworu tak wybitnego jak „Zbrodnia i kara”. Było to przedstawienie piękne i bardzo trudne za razem. Ale tu znowu spokój — niejednokrotnie już przekonałem się, że z „odbiorem” twórczości Dostojewskiego bywa bardzo różnie — czasem nie rozumieją go i omijają luźno, a czasem wyrobieni umyślnie, innym razem natomiast trafia on do przekonana kina, który niewiele ma wspólnego ze znajomością literatury.

Ten pisarz po prostu nie mieści się w zwykłych kryteriach oceny i tak samo trudno w sposób zwykły ocenić wczorajszy spektakl przygotowany przez Adama Hanuszkiewicza. Reżyserowi i

Optymistyczne prognozy handlu

(A) Dokończenie ze str. 1 przeszło dwukrotnie poszukiwanych filełłów oraz o ponad 55 proc. więcej ryb wodnych.

Zaopatrzenie rynku w artykuły mleczarskie, jaja, tłuszcz, przetwory zbożowo-mączne będzie dostateczne. Warto przy tym odnotować znaczny wzrost dostaw kaszy gryczanej (o ok. 82 proc.) i pszenicy (o ok. 20 proc.). Zadawalające będzie też — według przewidywań — zaopatrzenie w przetwory owocowo-warzywne.

W grupie wyrobów przemysłu lekkiego nastąpi zwiększenie dostaw odzieży, przede wszystkim męskich i damskich okryć i ubiorów, jak również damskiej i chłopięcej bielizny. Przewiduje się dalszą poprawę zaopatrzenia w wyroby dla wiarskie i pończosznice, w tym artykuły elastilowe. O 5,5 proc. będzie więcej obuwia skózanego.

Dostateczne zaspokojenie potrzeb przewiduje się w dziedzinie zaopatrzenia w telewizory, radiodiodniaki, motoro-

wery, motocykle, sprzęt sportowo-turystyczny. Pewna poprawa, choć jeszcze za mała w stosunku do potrzeb, nastąpi w handlu artykułami instalacyjno-sanitarnymi, zwłaszcza w dostawach wanien, umywalk, zlewów kuchennych itp.

Zgromadzone w handlu zapasy oraz uzgodnione dostawy powinny zapewnić prawidłowe — ogólnie biorąc — zaopatrzenie młodzieży na zbliżający się sezon szkolny.

Wyniki dochodzeń w sprawie katastrofy pod Langenweddingen

Komisja rządowa w sprawie katastrofy z dnia 6 lipca pod Langenweddingen stwierdziła, że jej przyczyną było zaniedbanie obowiązków przez nie których pracowników miejscowego dworca.

W katastrofie zginęło 77 osób, w tym 48 dzieci i kierowca samochodu-cysterny. Spośród 54 rannych zmarły później cztery osoby.

Komisja podaje, że dyżurny obsługujący przejazd i jego przelozony zostali aresztowani.

Biali najemnicy bronią lotniska w Kisangani

(D) Dokończenie ze str. 1 Selassie, poinformował o tym ambasadora Konga, Kabembę.

Według depeszy AFP z Kinshasy, lotnisko w Kisangani (Kongo wschodnie) pozostawało jeszcze w poniedziałek w rękach agresorów. Oświadczenie tej treści złożył wobec Kongijskiej Agencji Prasowej prezydent Mobutu. Wezwał on jednocześnie sprawców zamachu stanu w Kisangani do kapitulacji i do wydania zakładników. Jeżeli tego nie uczynią — powiedział Mobutu — armia kongijska zaatakue lotnisko.

Kronika wypadków

Przy zbiegu ulic Głównej i Kilińskiego, wychodzący gwałtownie z samochodu wpadła pod motocykl IH 401 Anna Krendens lat 66 (Lodowa 11). Ranną przewieziono do Szpitala im. Pirogowa.

Swiadkowie wypadku drogowego, przy zbiegu ul. Krętej i Prostej, gdzie samochód-wywozka uderzył w plot, proszeni są o zgłoszenie się do WKRD, ul. Wl. Bytomskiej 60, pokój 14. (kl)

Amerykańscy uczeni usiłują rozwikłać zagadkę lądowania na Księżycu

Instytut Technologii w Pasadena (Kalifornia) po zapoznaniu się z szczegółami lądowania sondy księżycowej „Surveyor-3” wysuwa przypuszczenie, że na powierzchni Księżyca mogą znajdować się odłamki skał i kamienie dające silny odbłask; mogą one całkowicie zakłócać działanie radarowych urządzeń nawigacyjnych i kontrolnych.

Jak wiadomo „Surveyor-3” przed wylądowaniem w rejonie Oceanus Burz dwukrotnie podskoczył. Zdaniem ekspertów, było to wynikiem defektu urządzeń radarowych na pokładzie, których funkcjonowanie zakłóciły właśnie tajemnicze kamienie zalegające w tym miejscu powierzchni Księżyca. Sonda księżycowa ostаточно uieruchomiona została na sygnał radiowy z Ziemi.

W bieżącym tygodniu na Księżycze wysłany zostanie „Surveyor-4”. Być może ten pojazd zdoła rozwikłać zagadkę, którą usiłują rozszyfrować amerykańscy uczeni.

13 debata w Radzie Bezpieczeństwa

(C) Dokończenie ze str. 1 go, Delegat Egipski El-kuni poinformował o tym sekretarza generalnego ONZ u Than ta.

W Kairze rozeszły się pogłoski, że Izrael skoncentrował silne jednostki czołgów w okolicy Kantara w strefie Kanału Sueskiego.

Okrety radzieckie z wizytą w ZRA

Na zaproszenie rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej przybyła w poniedziałek z wizytą do Port Saidu i Aleksandrii eskadra radzieckich okrętów wojennych. Jak po daje bliskowschodnia Agencja Prasowa MEN, wizyta potrwa tydzień.

Ministrowie wspólnego rynku obradują

Rada ministerialna wspólnego rynku rozpoczyna w poniedziałek dwudniową sesję w Brukseli, poświęconą głównie omówieniu kwestii przyjęcia do wspólnego rynku W. Brytanii, Danii i Irlandii.

Ministrowie europejskiej „szóstki” przedyskutują kwestię przyjęcia trzech państw po raz pierwszy od chwili, gdy w ubiegły wtorek brytyjski minister spraw zagranicznych, Brown, wystąpił w tej sprawie na spotkaniu ministerialnym unii zachodnioeuropejskiej w Hadze.

Medale dla łódzkich milicjantów

Jak już informowaliśmy, 22 łódzkich funkcjonariuszy MO i ORM oznaczonych zostało brązowymi medalami „za zasługi dla obronności kraju”. Oto nazwiska odznaczonych: pułkownik — H. Piotrowski, Z. Banasik, H. Bliski, L. Chruśliński, K. Skwara; podpułkownicy — Cz. Chojak, St. Krępiński, M. Kowalczyk, W. Krakowiak, H. Olszewski, H. Słowianek, M. Świeć, J. Szymczak; majorzy — E. Dworniczak, M. Gremplowski, A. Kulikowski, Wl. Majchrzak, E. Michalak, E. Stanikowski; kpt. J. Kalinowski oraz ORM-owcy

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Piłkarze Włoch przyjadą do Łodzi

Kibice piłkarscy Łodzi i województwa będą mogli zapoznać się z włoskim futbolem. W dniach 21 lipca — 3 sierpnia br. gościć będzie u nas zespół piłkarzy UJSP z Modeny.

Wiosł rozegrają w naszym okręgu cztery mecze: 23 lipca w Tomaszowie spotkają się z reprezentacją tego miasta, 26 lipca grać będą w Bełchatowie ze Skra, 30 lipca w Rawie Maz. z Mazovią i 2 sierpnia w Łodzi z RKS Ruda. Wszystkie spotkania odbędą się o godz. 17.

T. Korzeniewski i A. Cieślak zakwalifikowali się do finału turnieju badmintona

Wczoraj na kortach ZOS rozegrane zostały spotkania o zakwalifikowanie się do finału turnieju gry w badmintonie.

W grze kobiet zwyciężyła T. Korzeniewska (Arturówek). Drugie miejsce zajęła B. Bertram (Park i Maja).

W grze mężczyzn do finału zakwalifikowali się A. Cieślak (Włókniarz), zwyciężając W. Musiala (Anilana).

W II turze turnieju uczestniczyli 174 graczy. Największą frekwencję zanotowaliśmy w ośrodku Włókniarza.

Kolarstwo pod znakiem spartakiady

W. Latocha pierwszym złotym medalistą A. Wachecki zdobył brązowy medal Doskonały wynik J. Gorkiewicz

Wyjątkowo bogatą ramę organizacyjną miała uroczystość otwarcia w Helenowie przed godz. 17.30 na tor wjechali motocykliści, a za nimi weszły reprezentacje województw i miast wydzielonych.

Sędzia główny p. W. Józwiak zdał raport. Startuje 120

Na kregle do Anilany

Kierownictwo KS Anilana przejawia dużo inicjatywy w zapewnieniu miłośnikom klubu jak największej ilości rozrywek. Właśnie z myślą o nich urządzono piękną kregielnię, zresztą jedyną w Łodzi. Jest ona już otwarta. Znajduje się tuż obok basenu.

Poza tym przedłużono godziny otwarcia basenu. Obecnie basen jest czynny od 10-19. Nadal organizowane są kursy pływakie, które odeszły się dużym powodzeniem. Kolejny kurs rozpocznie się w środę 12 bm. o godzinie 19.

12 miejsce w Stambule

W klasyfikacji drużynowej zakończonych w Stambule zapasniczych mistrzostw Europy w stylu wolnym zwyciężyła Turcja — 37 pkt., przed Bułgarią — 35 pkt. i ZSRR — 29,5 pkt.

Na następnych miejscach uplasowali się zapasnicy Rumunii — 15 pkt., NRF — 13,5 pkt., Węgry — 12 pkt. i NRD — 6,5 pkt.

Polacy, którzy zdobyli tylko 2 pkt., zajęli 12 miejsce.

kolarzy z 13 województw oraz zawodnicy z 5 pionów sportowych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił sekretarz Prezydium RN m. Łodzi A. Torzewski. Otwarcia spartakiady dokonał wiceprezes PZKO J. Tropaczynski. Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięte zostały przez Latochę i Zielińskiego flagi: narodowa i spartakiady.

Przedstawicielka PKOl M. Kwasińska wzięła udział w przedstarciach PZKO flag olimpijską a T. Lempart wręczył 6 kolarzom: Rubinowi, Switowi, Kierzkowskiemu, Wawrzyńskowi, Dubickiemu, Skoczowski i Jankowskiemu legitymacje członków kadry olimpijskiej.

Przy kolorowych raketach Jarosław Bek zapala znicz olimpijski. Trwa defilada zawodników, a potem jesteśmy świadkami dekoracji pierwszych zwycięzców, którzy przed południem rozegrali wyścigi na 1 km. Mistrzem spartakiady na tym dystansie został Wacław Latocha z Włókniarza (Ł), uzyskując czas — 1.09,8.

Drugie miejsce zajął J. Kierzkowski (Legia) — 1.10,5, a trzeci był A. Wachecki z Włókniarza (Ł) — 1.12,1. Czwarte miejsce zajął J. Gorkiewicz (Widzew) — 1.12,6. Jest to obrzydliwy sukces Gorkiewicza, który pokonał wielu wybitnych kolarzy, jak: Kęga, Magiera i Rubina. Ogółem skłasyfikowanych zostało 42 zawodników.

Echa niedzieli

Jerzy Pawłowski został wicemistrzem świata w szabli i tym samym otrzymał tytuł mistrza wszech czasów, uzyskując w ogólnej klasyfikacji za miniony okres startów najwięcej punktów.

Zużłowcy łódzkiej Gwardii doznali porażki w meczu ligowym w Krośnie. Łódzianie przegrali z „Karpatami” 38:40 pkt. Najwięcej punktów dla drużyny łódzkiej zdobyli: Mirowski — 12 oraz Kupczynski i Gołofit po 8 punktów.

Baran startował w Moskwie. W biegu na 1.500 m zajął on drugie miejsce (3.45,8), za Kvenhelem (Norwegia) — 3.44,7.

Jan Kudra (Spolem Łódź) wygrał wyścig w Lublinie.

Hokeiści (na trawie) Budowlanych (Ł) zakwalifikowali się do I ligi.

Wyjątkowo słabo wypadli młodsi lekkoatleci Polski, którzy uczestniczyli w międzynarodowych zawodach w Rostoku. Reprezentanci NRD wygrali 16 konkurencji, ZSRR — 7, a CSRS — 5.

Pacyński zajął w Alkwaźgranie w ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hipicznych dopiero 7 miejsce. Zwyciężył Pinetu (Rumunia).

Piłkarskie obrachunki

Meczem o Puchar Polski i ostatnią kolejką spotkań mistrzostw lig międzywojewódzkich piłkarze zakończyli sezon 1966/67. Po krótkiej przerwie, 6 sierpnia rusza II liga, a w tygodniu później — ekstraklasa i prawdopodobnie pozostałe klasy.

Zgodzimy się chyba, że rozgrywki o Puchar Polski coraz bardziej tracą na atrakcyjności. Sam fakt, że w finale brał udział zespół III ligi — Raków (Częstochowa) i 10 z kolei w tabeli I ligi — krakowska Wisła jest bardzo wymowny. Co gorsza, pierwszoligowy miłośnik duka kłopoty w pokonaniu Rakowa, co wreszcie nastąpiło, ale po dogrywce. Tak więc Wisła reprezentować będzie Polskę w Pucharze Zdobywców Pucharów,

Szermiercze mistrzostwa świata

W nocy z niedzieli na poniedziałek zakończył się turniej o drużynowe mistrzostwo świata we florecie męczyzn. Tytuł mistrzowski zdobyła nie spodziewanie Rumunia, która po zwycięstwach nad Francją i Polską, w finale pokonała zespół Związku Radzieckiego 9:6.

Również w nocy zakończyły się półfinałowe mecze drużynowe turnieju szabli. W pierwszym półfinale Polska przegrała z Węgrami 4:9, a Związek Radziecki pokonał Francję 9:3. W finale spotkały się więc szabliści ZSRR z Węgrami, a Polska walczyć będzie z Francją o brązowy medal.

TOTO-LOTEK

6, 22, 23, 32, 35, 46
dod. 49

„KUKULECZKA”
10, 16, 18, 25, 29, 36
dod. 26

Końcówka banderoli 2742



Na schodach Placu Hiszpańskiego

Nie tylko emerycy

Kim jesteś, stary człowieku

Gentlemani z myszką mówią, że nie ma kobiet starych - demografowie przeciwnie. Z tablicami statystycznymi w ręku dowodzą, iż liczba starych kobiet znacznie przewyższa liczbę mężczyzn.

Kronikarze dziejów monarchicznych przekazywali, że dawniej na tronie zasiadali o wiele częściej wdowcy niż wdowy. Również bliższe dzieje, już ujęte w rubryki statystyk ludnościowych, informują o wzajemnej krótkowieczności kobiet. Dopiero w latach dwudziestych naszego wieku stosunek ten odwrócił się na korzyść kobiet.

Co wpływa na przewagę liczebną ludzi starych jednej lub drugiej płci?

Przed wszystkim wojny. Obecne pokolenie Polaków w wieku 65 lat lub powyżej walczyło częściowo na frontach I i powszechnie II wojnie światowej, która przetrzebiła szeregi mężczyzn między 18. a 50 rokiem życia. Wskutek tego stosunek liczby w pój zmienił się radykalnie: w 1950 r. na stu mężczyzn przypadło u nas 163,8 kobiet.

Drugim czynnikiem o zasadniczym wpływie są tzw. powojenne okresy kompensacji. Nie znając dotąd przyczyn tego zjawiska, demografowie obserwowali, iż po każdej wojnie następuje gwałtowny wzrost liczby urodzeń w ogóle, a urodzeń dzieci płci męskiej w szczególności. Dlatego w perspektywie najbliższych lat dwudziestu, gdy w wiek starych wejdą roczniki urodzone bezpośrednio po I wojnie światowej, przewaga starych kobiet stopnieje: np. w roku 1985 będzie ich 142 na stu mężczyzn.

Na marginesie tej kwestii - jeszcze jedno. „Umiej-

ność” kobiet osiągnięcia dłuższego życia polega nie tylko na tym, że oszczędzają je (a przynajmniej dotąd oszczędzają) kataklizmy wojenne. Mówi się, że kobiety są biologicznie silniejsze od mężczyzn, lecz nauka dotąd nie znalazła wytłumaczenia tego zjawiska. Kiedy je zrozumie, prawdopodobnie zdobędzie klucz do przedłużenia życia ludzkiego w ogólności (obecne statystyczne „przedłużenie”, o którym często czytamy, ma źródło w znacznym spadku śmiertelności niemowląt. Na przykład we Francji w ciągu minionych 150 lat ludzie podeszli wiekiem zyskali średnio tylko pięć lat życia).

Liczba ludzi starych w Polsce szybko rośnie. Powyżej sześćdziesiątki mieliśmy w 1950 r. 2,077 tys. obywateli, w 1965 r. już 3,526 tys. Wprawdzie dotąd większość z nich mieszka na wsi, ale w perspektywie czasu rośnie odsetek osób starych - mieszkańców miast, co zaostrza problemy społeczno-bytowe związane z zaspokojeniem potrzeb tego wieku.

Największe skupienie ludzi z przekroczoną sześćdziesiątką mają województwa „stare”: katowickie, warszawskie, poznańskie, krakowskie i lubelskie. Jednak i w tym przypadku aktualny stan rzeczy ulegnie niebawem zmianie. Za 10-20 lat piramida demograficzna będzie miała taki sam kształt na terenie całej Polski. Byłoby niedo- brze, gdyby „młode” województwa północno-zachodnie zlekceważyły tę prognozę i pozwoliły się zaskoczyć przez wyż starości.

Zatrzymajmy się jeszcze krótko przy danych między-

narodowych. Z krajów europejskich najwięcej obywateli po sześćdziesiątce ma Związek Radziecki - przeszło 21 mln. Niemcy zachodnie - 8,5 mln. Francja i Wielka Brytania - po 8 mln. Włochy - 7 milionów, wreszcie Niemiecka Republika Demokratyczna, Hiszpania oraz Polska od 3 do 4 mln. Statystyki światowe mówią o bardzo szybkim przyroście ludności w tej grupie wieku. Gdy w 1950 r. było jej 163 mln, to w 1960 r. już ponad 200 milionów, a prognoza na rok 1975 mówi o 300 milionach. Wynika stąd, że tempo przyrostu starszej populacji jest jeszcze szybsze, niż ogólnu mieszkańców Ziemi.

Czy ludzie starzy uczestniczą

w pochodzie ku nowym treściom życia? - pyta prof. dr Edward Rosset, autor studium demograficznego z którego zaczerpnęliśmy wiele danych zawartych w tym artykule.

Podstawowym warunkiem takiego uczestnictwa jest wykształcenie. Ono otwiera drogę do książek i czasopism, pozwala korzystać z mnożących się bogactw nauki i kultury. Niestety, znaczna część naszych obecnych seniorów, z przyczyn przez siebie nie zawinionych, stoi z dala od tych darów. W miastach ponad pół miliona, na wsi z górą milion starych ludzi nie ma ukończonej szkoły podstawowej, a przeszło 400 tysięcy jest pół - lub analfabetami. Są to ci, którym w dzieciństwie i młodości nie dano okazji do nauki szkolnej. W Polsce Ludowej czyniliśmy próby cofnięcia czasu i uczyniliśmy ludzi czterdziestolet-

nich czytać i pisać. Jednak, mimo obustronnej ofiarności i entuzjazmu, nie udało się na wielką skalę wdrożyć umiejętności i nawyków, których brakowało we wczesnej młodości.

Mimo to, pokolenie ludzi starszych i starych na swój sposób korzysta z wpływów kulturalnych, jakim podlega ich dzieci, a zwłaszcza wnuki. Trawstując żadne hasło reklamowe radiofonii: i oni mają „młodość w izbie - świat na przybzie”.

IRENA FRĄCOWIAR

Yves Montand - pieśniarz Paryża

Kariera 45-letniego dzisiaj Yvesa Montanda, rozpoczęła się przed mniej więcej 20 laty, kiedy to opiewał ulice, dachy i niebo Paryża - i trwa po dzień dzisiejszy. Pieśniarz nagrali właśnie parę nowych płyt. Ukazała się też luksusowa seria siedmiu longplay'ów zawierająca cały dorobek Montanda z lat 1945-56. „New York Times” dziwi się: „Yves Montand ma za wielką głowę, za wielkie uszy, za wielki nos, do tego obwisłe powieki - wszystko to jednak nie przeszkadza, że posiada on interesującą osobowość”.

Już jako 11-letni chłopiec urodzony w Toskanii, Yvo Livi zarabiał na swoje utrzymanie. W Marsylii był kelnerem, dokerem, wreszcie metalowcem. W ostatnim roku wojny został wywieziony do Niemiec. Uciekł do Paryża i tam zaczął śpiewać. Pierwszy sukces, naza jutrz po wyzwoleniu, przyniosła mu piosenka z dalekiego, dzińskiego Zachodu.

Młodym Yvem zajął się Edith Piaf, przy jej pomocy dostał się do teatru i kin. Potem zadebiutował w filmie „Gra główną rolę w „Cienie strachu” i z Marilyn Monroe w „Let's make love”.

Po trzech innych filmach nagrywanych w Hollywood powrócił zmęczony do swojego paryskiego mieszkania. Jest od 15 lat mężem znakomitej aktorki Simone Signoret i ojcem pięknej córki. Wyznaje poglądy postępowe. Nigdy nie weźmie do ręki broni i nigdy nie wystąpi w Hiszpanii - oświadczył kiedyś.

(m.)

Śladem naszych interwencji

Ob. R. M. był pracownikiem Łaskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej w Łasku. We wrześniu ub. roku zachorował. Dopóki trwał stosunek pracy, otrzymywał do datki mieszkaniowy. Potem, gdy przeszedł na zasiłek, dodatek wstrzymano. Zwrócił się więc do nas z pytaniem czy postępowanie nie zakładu jest zgodne z przepisami. Odpowiedzieliśmy, że nie i że obok zasiłku zakład powinien wypłacać mu nadal dodatek.

Po miesiącu jednak nasz Czytelnik zwrócił się do nas ponownie, pisząc m. in.: „Wasza wypowiedź nie przekonała mojego byłego pracodawcy. Toż po autorytatywnym wyjaśnieniu zwrócił się on do jednostki nadzorczej do Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu

Terenowego Materiałów Budowlanych w Łodzi, skąd po pewnym czasie nadeszła odpowiedź mówiąca, że przejściowy dodatek pracownik otrzymuje tak długo, jak

Odmówiono, ale na jakiej podstawie

dlugo trwa stosunek pracy. Po rozwiązaniu zaś umowy pracownikowi przysługuje zasiłek chorobowy nie przysługuje nic. Jestem teraz zupełnie zdezorientowany i nie wiem, gdzie leży prawda. Wiem tylko jedno, że od grudnia dodatku nie dostaje, co z kolei spowoduje, że nie otrzymam go przy rencie inwalid-

kiej, na którą wkrótce przechodzę. Proszę więc interweniować, bo ja sam nie dam rady”. Spelniając prośbę naszą, Zarząd PTMB doszedł do swych rewelacyjnych wniosków i z kim konsultował odpowiedź, która w konsekwencji pozbawiła cnotę człowieka należnych mu pieniędzy, naprawdę trudno zgadnąć.

Na równi z zainteresowanym ob. R. M. oczekujemy wyjaśnienia tej sprawy i naprawienia krzywdy wyrządzonej naszemu Czytelnikowi. Przy okazji chcielibyśmy do wiedzieć, jakie wnioski wyciągnęła dyrekcja Wojewódzkiego Zarządu wobec pracownika, który wydał tę pochopną decyzję urządzającą obowiązującym zarządzeniem.

(m.)

Rozmowy o teatrze

Niebiańskie dłużyzny - tak o jednej z symfonii Schuberta napisał niewiele od niego młodszy Robert Schumann. Schubertowskie walec, ländler i ecossais były ulubioną muzyką Chopina. Do dziś zresztą twórczość Schuberta (1797-1828), szczególnie pieśni, ich romantyczny polot i liryzm, mają gorących wielbicieli. Próbował Schubert pisać opery i wedywile, wale były jednak, nie miały dramatycznego nerwu, nie spotkały się z uznaniem współczesnych. Trudno tu wyrokować, któż jednak wie, czy nie lepiej by było, gdyby Heinrichowi Berté, który nie tyl. skomponował, co skomponował z muzyki Schuberta „Domek trzech dziewcząt” nie udało się zamierzenie. Tym bardziej, że po libretto nie mógł gorzej trafić, niż do R. H. Bartscha, twórcy melodramatycznych kieszdeł.

Architektura tego domku nie budzi zaufania. Muzyka Schuberta przyniata ją - wszystko tu, trzeszczy w dramatycznych spoiwach, rwie się, rozlatuje. Oto co na swój warsztat wziął choć nie musiał, łódzki Teatr Muzyczny.

Jednak jeśli już, to jak grać „Domek trzech dziewcząt”? Mam nadzieję, że właściwie odczytałem zamiary reżysera, Jerzego Waldena, który zapewne chciał przedstawić liryczny obrazek, czysty, stonowany, ładny w kolorze. Temu też chyba służyły wstawki baletowe (choć pierwsza tylko w intencjach) i naprawdę ładna, szczególnie w akcie trzecim, scenografia Bolesława Kamykowskiego. Melodramat bowiem, sam w sobie, nie jest zły, a podany z wycuciem gatunku może się stać na-

W „Domku” na Północnej

wet arcydzieł jak mogliśmy się o tym przekonać oglądając filmowe „Parasolki z Cherbourg”... Cały czas mowa tu jednak o zamiarach, które tylko w części zostały spełnione. Szkodałoby chyba w tym, że reżyser nie został poparty przez większość aktorów. Styl gry poszczególnych wy-

konawców przywodzi nam na myśl zbyt wiele różnych operetek. Mnie osobście najlepszym aktorsko wydał się Witold Jawis (trzy kropki z tego powodu, iż grał niewiele znaczącą postać Vogla). On jeden zdobył się na dystans do roli. Jerzy Nejman, dobry wokalnie jako Schubert, przeszedł chyba w ślamazarstwo zbyt dosłownie chciał je nam przekazać. A Zofia Jamry - Grisi? - Zbierała oklaski jako jedyna ruchliwa postać, na mój jednak gust moe no przeszarżowała, zaprezentowała dość ograne gierki. W tonie spektaklu (a punktem odniesienia są tu wykalkulowane przez mnie intencje reżysera) utrzymywały się, wdzieczna jak zwykle Stanisława Kowalczyk - Muszwicka (Hela), gościnie występująca Hanka Dobrowolska (Hania) i Krystyna Jaruliówna (Hala). Niezła parę tworzyli Jadwiga Kenda i Jerzy Sidorowicz (mama i papa Tschöllowie).

Pozostaje pytanie - czy obejrzeń „Domek trzech dziewcząt”? Jeśli patrzeć, to na scenografię i kostiumy, raczej jednak iść posłuchać, bo orkiestra jest dobrze przygotowana przez Olgerda Straszynskiego, który świetnie czuje tę muzykę. Wiec partii wokalnych także zasługują na uwagę. Trudno było się obronić przed kiczem Bartscha reżyserowi i aktorom. Schubert jednak jakoś się wybronił.

JERZY KATARASIŃSKI

(Korespondencja własna)

W sobotnie popołudnie wszystkimi drogami Rzymu ciągną sznury samochodów w kierunku za miasto. Ich cel: półtoradniowy weekend w różnych miejscowościach wypoczynkowych. Rzym jest bodaj jedyną stolicą, która ma góry i morze, a więc każdy może wybrać sobie dowolną formę niedzielnych wczasów. Ci, którzy nie mają aut, w niedzielę rano kolejką metra wyruszają także nad morze, a więc nacieszyć się kąpielami morskimi i słonecznymi, jeżeli nie ma plaży płatnej, która jest droga, to na dzikiej. Ulubionym miejscem wypoczynku jest ogród fontann i zieleni Tivoli, gdzie zawsze, nawet w największym upaie, panuje przyjemny chłód dzięki fantastycznym wachlarzom, pióropuszom i kaskadom wodnym.

W letnią niedzielę Rzym należy właściwie do turystów. Wszędzie ich pełno. Jeżdżą autami i autokarami lub wiedzają wieczne miasto „per pedes”, zawzięcie fotografując i filmując. Kto nie ma aparatu, nie potrzebuje tego zabawać. Wszędzie może kupić śliczne kolorowe karty lub przezrocz.

Dla turysty Rzym jest miastem wspaniałym. Monumentalne budowle, zabytkowe ruiny, urzekająca architektura wysmukłych kolumn, piękne wiatynne skapane we wspaniałej egzotycznej zieleni... Czuje się, że 2 i pół milionowa metropolia zajmuje rzeczywiście największą powierzchnię we Włoszech (1500 km kw.), ciągnąc się od morza do pola rzymskiego. Przybysz oglądający po raz pierwszy stolicę Włoch zachwycony jest i tym, że każdy obiekt, czy to ciężkie Colosseum, największy pomnik imperium rzymskiego, czy majestatyczny Łuk Konstancyna, czy Panteon - oglądać można z odległej perspektywy, która w oczach widza stwarza harmonijny piękny obraz. Wszędzie natomiast, gdzie ogląda się te zabytki z bliska, dziwi wielka ilość kotów. Koty są wszędzie. W ruinach zabytkowych budowli, nad Tybrem, na ulicach, w metro. Niektóre rzymianki chodzą z kotami na smyczkach do kawiarni.

Turyści zwiedzający Rzym w niedzielę - to barony tłum. Słychać tu wszystkie języki świata, najczęściej chyba angielski i niemiecki. Charakterystyczne, że większość turystów to ludzie starsi, nierzadko z awansowanymi wiekiem. Kto wie, może nieraz całe życie oszczędzali, aby zobaczyć wieczne miasto. Wchłaniają rzymskie piękno, delektując się każdym jego przejawem. Studiują przy tym mapy i przewodniki, względnie pilnie słuchają objaśnień oprowadzających. Z wielką dumą zwracają uwagę rzymscy przewodnicy na jezdnie wiecznego miasta. Mogą one rzeczywiście wprowadzić w zachwyt każdego. Szerokie, wygodne, jednokierunkowe, pozwalają kierowcom rozwijać duże szybkości. Na zębach, które znajdują się dostownie co kawatek, można przechodzić niemal z zamkniętymi oczami. Nawet wtedy jeśli pieszy stanie i chce przepuścić auto - kierowca z tego nie korzysta. Boi się: może to samobójca? Wypadki rzucają się bezrobotnych pod auta zdarzają się tu dość często. A za potrącenie przechodnia trzeba płacić ogromne odszkodowanie, które potrafi zrównać posiadacza auta, jeśli nie należy do potentatów finansowych.

Największy, jeden z kilku, dworzec kolejowy Rzymu Stacje Termini spalił się, niestety, ostatnio dość gruntownie. Wieczne miasto poniosło dużą stratę. Był to najpiękniejszy dworzec Rzymu. Na tym dworcu-kolosie kończyły się niemal wszystkie większe trasy włoskie i międzynarodowe. Do dyspozycji podróżnego znajdowało się tu wiele punktów usługowych, bary, restauracja, bank, telegraf, hotel dzienny. W dni powszednie sklepy przemysłowe, czynne tu były do godziny 24. W niedzielę podróżny mógł kupić tylko pamiątki, owoce, a z automatu czekoladę i gumę do żucia. Na dworcu można też było otrzymać w każdej chwili pełną informację o międzynarodowych połączeniach kolejowych. Dziś funkcje Stacje Termini muszą z konieczności przejąć na razie inne dworce.

Turysta może w Rzymie korzystać z różnych środków lokomocji. Tramwaje i autobusy kursują bardzo często i są wygodne, podobnie jak kolejką w metro. Poza tym można, naturalnie, korzystać z taksówek. Wszystkie środki lokomocji są jednak drogie. W taksówce np. dopłaca się za każdego następnego pasażera. Najromantyczniejsze i najdroższe spaceruje robi się fiakrem. Fiaków najwięcej czeka koło Colosseum, a najczystszy ich pasażerami są Amerykanie. Dla łódzianki to żadna specjalna atrakcja. Ostatecznie i w Łodzi mamy również jeszcze dorożki.

W. KASPRZAK

RZYMSKA NIEDZIELA...

Dzieci naszej troski

Jest ich około 2 tysięcy. Dzieci sieroty. Dzieci, których rodzice pozbawieni zostali władzy rodzicielskiej. Głęboko upośledzone lub z niedorozwojem mowy, słuchu i wzroku. Wreszcie dzieci tzw. nieprzystosowane, sprawiające duże trudności wychowawcze, mające już niekiedy poza sobą wyroki sądowe. Przebywają one w którychś z dziewięciu łódzkich domów dziecka lub też w jednym z siedmiu zakładów wychowawczych. Uczęszczają do szkół a czasem mieszkają w internatach lub półinternatach — jeśli nie mają odpowiednich warunków we własnych domach.

Nie podlega dyskusji, że nie nie zastąpi dziecka własnej rodziny. Duże jednak są wysiłki władz, aby domy dziecka spełniały coraz lepiej swoją rolę. Wypielęgnowana, ofiarą kadry wychowawców i pedagogów w większości domów dziecka potrafiła stworzyć właściwą atmosferę zarówno do pracy i nauki jak i atmosferę przyjaźni i dobrego samopoczucia. W ostatnim roku szkolnym domy dziecka szczytują się dobrymi wynikami wychowawczymi. Są placówki, w których uzyskano 100 proc. promocji np. w domach przy ul. Bednarskiej, Siewnej i Pawilńskiej. W pozostałych domach wypadki pozostania na drugi rok były raczej sporadyczne.

Poważnym problemem wychowawczym jest przygotowanie dziecka do samodzielnego życia. Sytuacja w tej dziedzinie co roku ulega stałej poprawie. Duży krok naprzód stanowi fakt, że obecnie jest możliwość zabezpieczenia w odpowiednim czasie mieszkań dla wszystkich wychowanków. W chwili obecnej tylko niewielka grupa młodzieży oczekuje na przydział mieszkań.

Coraz lepiej też wyglądają warunki lokalowe domów dziecka. W najtrudniejszej sytuacji znajduje się placówka im. T. Kościuszki przy ul. Szczytowej. Prawie wszy-

stkie natomiast domy odczuwają brak zaplecza gospodarczego. W tej dziedzinie jest jeszcze dużo do zrobienia.

Jeśli chodzi o zakłady wychowawcze, to władze oświatowe podejmują obecnie poważne kroki, aby właściwie ustalić ich „profil”, co w efekcie doprowadziłoby do jak najlepszych efektów wychowawczych. Stąd projekt przekwaterowania niektórych placówek. Jest to możliwe dzięki koncepcji zlikwidowania jednego — spośród dwu istniejących — pogotowia opiekuńczego. Pozwoli to na uzdrowienie sytuacji w zakładzie wychowawczym przy ul. Łucji. Z tego ośrodka wyprowadzi się chłopców młodszych, uczęszczających do szkół podstawowych, a pozostaną tu wyłącznie chłopcy, którzy uczą się w zasadniczych szkołach zawodowych. Bardzo niewygodne jest dożycie tych chłopców do warsztatów autobusem. Planuje się obok ośrodka zbudować warsztaty.

Pogotowie opiekuńcze będzie mieściło się w budynku po szkole przy ul. Przyrodniczej 24. W zupełności wystarczy ono, ponieważ w tej placówce przebywać będą dzieci najdłużej 3 miesiące do momentu, kiedy ustali się do jakiegoś zakładu dziecko skierować. Troską naszych władz oświatowych jest ogólnie polepszenie warunków lokalowych we wszystkich domach dziecka i zakładach wychowawczych. M. in. projektuje się przy zakładzie dla dzieci niedowidzących zbudowanie sali gimnastycznej i dwu izb z przeznaczeniem na świetlicę.

Sprawy te były ostatnio tematem wnikliwej analizy i dyskusji radnych z Komisji Oświaty i Nauki RN m. Łodzi. Radni ocenili istniejący stan w domach dziecka i zakładach wychowawczych jako zadowalający, a programy dalszego działania jako prawidłowe. Komisja postanowiła jednocześnie wystąpić z wnioskiem do ministra oświaty o uregulowanie wymiaru godzin pracy dla nauczycieli w zakładach wychowawczych i domach dziecka. Wychowawcy ci dotychczas mają o wiele większy wymiar godzin, a ich ciężka, odpowiedzialna praca nie znajduje właściwego odbicia w placach.

(KAS.)

Urlopy wypoczynkowe w świetle przepisów

W czwartek, 13 bm. w godz. 13-14.30 przy NTU 303-04 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będzie

Henryk Kustos
wojewódzki inspektor pracy

- Proponujemy tematy:
- ciągłość pracy
 - dzielenie urlopów
 - niedziele w okresie urlopowym
 - choroba podczas urlopu.

Gończkowa praca w „Uniwersalu”

Od okularów do futra

Łódzki Powszechny Dom Towarowy „Uniwersal” przygotowuje się do otwarcia swoich podwoi we wrześniu br. Cały szlab ludzi: handlowców, ekonomistów, dekoratorów i rzemieślników troszczy się o to, by start tego handlowego giganta wypadł jak najlepiej. Łódzianie — którzy za pośrednictwem „Dziennika” wybrali w specjalnym plebiscycie nazwę dla tej placówki handlowej — wiążą z jej otwarciem ogromne nadzieje na usprawnienie zakupów.

Organizatorzy handlu zaplanowali uruchomienie w „Uniwersalu” następujących działów: konfekcji; obuwia, futrzarstwa i galanterii skórzaney; artykułów włókienniczych — łącznie z pasmanterią i nakryciami głów; dzieciarski i pończoszniczy; gospodarstwa domowego; artykułów sportowych, zabawkar-skich, papierniczych i perfumeryjno-chemicznych oraz artykułów różnych — aparaty telewizyjne i radiowe, elek-

tryczny sprzęt, wyroby foto- optyczne i jubilerskie, instrumenty muzyczne. Będzie więc można się zaopatrzyć w „Uniwersalu” od okularów do futra.

Trwa w „Uniwersalu” gończkowa praca. Termin otwarcia tej placówki jest bowiem coraz bliższy. Fachowcy gówiają się nad funkcjonalnym rozmieszczeniem w czterech kondygnacjach budynku działów i poszczególnych stoisk. Przez dom towarowy przewijać się będzie dziennie tysiące klientów. Nie bez znaczenia więc jest ustalenie i zaplanowanie ruchu kupujących jak również i towarów. Słowem problem, o jakim się nie śniło...

Zaopatrzeniowcy — zamiast na letnie urlopy — wyruszyli w Polskę, by zapewnić dla „Uniwersalu” stały dopływ towarów. Zawarto m. in. tzw. umowy patronackie — na bezpośrednie dostawy — z zakładami odzieżowymi w Zgierzu, Ozorkowie, Brzezinach, Bytomiu, Bydgoszczy i Bielsku. Trwają pertraktacje o zawarcie podobnych umów z zakładami dziewiarskimi. A wszystko po to, by wreszcie zmniejszyć uganianie się klientów za takim czy innym potrzebnym artykułem od sklepu do sklepu, by zaspościć w jak największym stopniu potrzeby mieszkańców Łodzi, a nawet województwa.

Łodzianie czekają z niecierpliwością na start tego handlowego giganta.

(wit.)

Fabryka nowoczesnych wyrobów gorseciarskich pilnie potrzebna

Czy skończą się damskie kłopoty?

Bardziej zapobiegliwe panie w czasie największych upałów kupują... paski do pończoch. Trudno się temu dziwić, skoro jesienią i zimą ta niezbędna część damskiej garderoby bywa w sklepach często nieosiągalna. Mowa tu, oczywiście o paskach z prawdziwego zdarzenia — elastycznych, modelowanych, które nie tylko przytrzymują pończochy, lecz też w pewnym stopniu korygują figurę.

Jedynym producentem elastycznych pasków jest u nas „Elasticana”. Według nawet najbardziej optymistycznych obliczeń zakład ten pokrywa zaledwie w 40 proc. zapotrzebowanie rynku. Przy czym w bilansie tym wzięto pod uwagę również paski okragłe, które stanowią aż 60 proc. dostaw, a kupowane są najczęściej jako zło konieczne. Deficyt tych najbardziej poszukiwanych pasków, wykonywanych na maszynach raszlowych, jest więc znacznie większy.

Pocieszającym momentem jest to, że zarówno handel jak i przemysł uważają sprawnie polepszenia zaopatrzenia rynku w wyroby gorseciarskie za jedno z pilniejszych zadań. Już w najbliższym czasie „Elasticana” otrzyma 4 nowe, importowane maszyny do produkcji dzianiny na paski. Pozwoli to o 50 proc. zwiększyć dostawy. Niestety, i wówczas do pełnego pokrycia zapotrzebowania handlu będzie jeszcze daleko.

Sprawę rozwiązać może do piero budowa nowej fabryki. Z takim właśnie wnioskiem wystąpiło ostatnio Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego do odpowiednich władz. Postuluje się realizację tej niewątpliwie niezbędnej dla prawidłowego zaopatrzenia rynku inwestycji jeszcze w bieżącej pięcioletce. Chodzi przy tym o zakład w każdym calu nowoczesny, który by wytwarzał pełny asortyment wyrobów gorseciarskich, a więc nie tylko paski, lecz również biustonosze, z przedz syntetycznych poliuretanowych. Przy okazji więc załatwiłoby się również problem biustonoszy, o co od dłuższego już czasu dopominają się zgodnym chórem wszystkie kąciki kobie-

ce w tygodnikach i codziennej prasie. Może wreszcie zajmie się na serio tą dziedziną produkcji przemysł państwowy. To bowiem, co oferują inni wytwórcy, dalekie jest od poziomu światowego. Nic więc dziwnego, że importowane staniki — w minimalnych zresztą ilościach — znikają ze sklepów w mgnieniu oka. (Bi.)



PONIEDZIAŁKOWE ZAOPATRZENIE

...stoisk garmateryjnych w spożywczych sklepach bałuckich nie mogło zachwyć gospodyń tej dzielnicy. Podczas naszego małego rajdu po Bałutach nie zobrałamy wczoraj optymistycznych spostrzeżeń. W wielu sklepach np. w MHD nr 90 przy ul. Świercowskiej lub w sklepie PSS nr 396 przy ul. Wojska Polskiego poza śledziami i resztkami klopsa nie było więcej nic. Stosunkowo największy wybór oferował sklep PSS przy ul. Zawiszy 26, ale z drobiu, o godz. 14 było tu tylko jedno „jedynie kurczę”.

KU UCIESZE DZIECI...

...ekipa PKS ustawiała wczoraj na placu między blokami przy ul. Zuli Pacanowskiej stary autobus wycofany z ruchu. Ustawianie wykonywała w czy nie społecznym 6-osobowa trygoda byłych uczniów Zasadniczej Szkoły, obecnych stażystów, pod kierunkiem instruktora S. Starzewskiego. Był przy tym również dyrektor IV Oddziału PKS — B. Pasiński, w jednej osobie zastępca przewodniczącego DK FJN. Jak nam powiedział, w najbliższych dniach ustawione zostaną trzy dalsze takie autobusy na Bałutach i będą służyły dzieciom podczas wakacji jako podwórkowe świetlice.

PORADNIA ŻYWIENIA...

...przy Ośrodku Gospodarstwa Domowego LK udzielała wczoraj wień rad jak wykonywać przetwory z czarnych jagód. Instruktorzy radziły przyszywać gałatek i sorbet (jagodowy utarte na surowo z cukrem), względnie sok parowy na jagody. Jagody można także przechowywać pasteryzowane w wekach, butelkach i słoikach. Poradnia zachęcała łodzianki do wykonywania przetworów z czarnej porzeczki, bardzo bogatej w witaminę C.

DO WYDZIAŁU ZATRUDNIENIA...

...zgłosiło wczoraj 40 absolwentów liceów ogólnokształcących, 36 z nich przyjęło skierowania do pracy przeważnie na ekpedientki do punktów miejskich pralni, na poetę i do administracji różnych instytucji. Część dziewcząt chciała się tylko zarejestrować, aby pracować dopiero po wakacjach. (KAS)



Sukcesy łódzkiej młodzieży na ogólnopolskim zlocie TSM

Wczoraj wróciła do Łodzi 100-osobowa grupa łódzkiej młodzieży, która brała udział w ogólnopolskim zlocie Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Odbył się on w Zagórzu Śląskim w dniach 3-5 lipca, a później młodzież wędrowała wytyczonymi trasami. Łódź reprezentowały na zlocie: kolo krajoznawcze Pałacu Młodzieży, Technikum Ekonomiczne nr 1 i XII LO. Kolo choreograficzne z Pałacu Młodzieży pod kierownictwem L. Woszczyńskiego

dało pokaz tańców polskich. Technikum Ekonomiczne pod kierownictwem T. Macierzyńskiego przedstawiło montaż słowno - muzyczny - taneczny o historii dawnej i obecnej Łodzi, a uczennice z XII LO montaż A. Jamroza „Łódź w poezji”. Technikum Ekonomiczne przywoziło ze zlotu wiele nagród. Zdobyło pierwsze miejsce w siatkówce, drugie w badmintonie i piątę w quizie o ziemi wrocławskiej.

Wczoraj, naszą redakcję odwiedziła rada obozu z Technikum Ekonomicznego Dziewczęta Barbara Kopaczewska, Lucyna Kaczmarek (laureatka XIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego) oraz Anna Matysiak wspólnie z profesorem Tadeuszem Macierzyńskim opowiedzieli swoje wrażenia z wędrowki po trasie: Łądek - Stronie Śl. - Snieżnik - Międzygórze - Byszczyca - Wałbrzych. Młodzież była m. in. w kilku zakładach pracy i urzędziła sporo występów w schroniskach. W tej chwili przygotowuje się bogato ilustrowany zdjęciami pamiętnik obozowy. (KAS.)

W ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ PRASOWĄ

Dwa razy „Smakosz” „Magda” — poprawi się

Dwukrotnie bar mleczny „Smakosz” znalazł się w „Dzienniku” na cenzurowanym. Pierwszy raz, gdy zabrakło dla klientów specjalności zakładu: placów kartoflanych, drugi — kiedy po posiłki tworzyły się tasemcowe kolejki.

Z wyjaśnienia nadesłanego przez ŁZG Bary wynika, że placiki w „Smakoszu” chwyciły i personel nie nadał trzeci ręcznie na tarce ziemniaków. Obecnie bar otrzymał specjalną maszynę do tego celu i z placami nie powinno być kłó-

potów. Natomiast długie kolejki po potrawy tworzyły się w pierwszym dniu otwarcia „Smakosza” po remoncie. Personel nie stawiał się wówczas w kompiecie do pracy.

* * *

Po kradzieży w supersamie spożywczym mieszczącym się w „Magdzie” niedostępny był również dla klientów dział artykułów przemysłowych znajdujący się na I piętrze.

W odpowiedzi na notatkę napisaną na ten temat, Wydział Handlu przy Prezydium RN m. Łodzi wyjaśnia, że w „Magdzie” istnieją możliwości uruchomienia działów — spożywczych i przemysłowego — każdego z osobna. Niezrozumiałe jest dlaczego kierownik domu gospodyni nie uruchomił całej „Magdy”. Zwrócono uwagę na niedopuszczalność powtórzenia się podobnego wypadku. (wit.)

2 tys. zł grzywny za awanturę

Czesław Dobrasiak (Składowa 13) wywołał — w stanie nietrzeźwym — w Parku Moniuszki awanturę. Kolegium Karno - Administracyjne przy DRN - Śródmieście skazało go za ten wyciecz na karę grzywny w wysokości 2 tys. złotych. * * *



PRAWO GOSPODARKA. J. Głowacki — Prawo spadkowe w zarysie. PWN, str. 360 z 45 E. Patryk — Trzytęta gospodarka narodowa. PWE, str. 270, z 23. Studia finansowe. PWE 1967 r. str. 200 z 25.



„Socialist Humanism what does it mean?” — odczyt prof. dr. H. Katza, w języku angielskim, o godz. 19.30 w Klubie Nowej Afryki (Zachodnia 12).

Kupon — ankieta: Co czym prac?

Nazwa tkaniny	Nazwa środka piorącego							
	Ixi			Pralux	Radion	Mirax	Prima	Plaki mydlane
	płyn	pasta	granulki					
Wełna								
Bawełna								
Jedwab sztuczny								
Ełana								
Anilana								
Stilon i nylon								
Len	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak

Imię i nazwisko :

Adres :

Wiek : prac. fizyczny *) prac. umysłowy *)

Jaki środek piorący najchętniej używasz?

*) niepotrzebne skreślić

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Koni. MO m. Łódź 292-22
Straż Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Informacja telefon. 03
Informacja PKS 263-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. Ulic 220-89
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) g. 19
„Książę Igor” (przedstawienie zamknięte)
TEATR NOWY (Wętkowskiego 15) g. 19.15
„Swierszcz za koniennem”
OPERETKA (ul. Północna 47-51) g. 19
„Domek trzech dziewcząt”
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30
„Ptak księżycowy”
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13), Wystawa sztandarów 1893-1948. Czynne od godz. 11-18
MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Gobeliny Galkowskich” czynne od 10-18
MUZEUM KATEDRY EWAŁUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) - czynne 10-14
MUZEUM SZUKI (Włocławskiego 36), Wystawa: „Portret sarmacki XVII-XVIII w.” czynna g. 11-19, „Micheł Sepuhor”. Poezja - plastyczna. g. 12-18

WYSTAWY

PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w Galerii Plastyki w roku szkolnym 1966-67.
SALON FOTOGRAFII LTF (Piotrkowska 102) Wystawa fotografiki E. Hofera i A. Mihalopola (Rumunia) - otwarta godz. 11-19.
ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne w godzinach 9-20 (kasa czynna do godz. 18.30).

CO? gdzie? KIEDY?

PALMIARNIA - otwarta w godz. 10-18.

KINA

POLONIA - „Bicz boży” od lat 14 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA - „Szczęście” dozow. od lat 18 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ - „Małżeństwo po włosku” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ - „Niezlomny Wiking” (panorama) od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Człowiek, którego już nie ma” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY LETNIE - „Darling” od lat 18 (ang.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY LETNIE - „Matnia” od lat 18 (ang.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) Kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii radzieckiej: „Konik polny” od lat 12 (radz.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
GDYNIA (Tuwima nr 3) „Długie łódzie Wikinów” od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
BALKI (Krawiecka 3-5) „Jo-jo” od lat 14 (fr.) g. 16, 18, 20
I MAJA (Kilińskiego 178) „Złodziej samochodów” od lat 11 (radz.) godz. 15.45, „Stokrotka” od lat 18 (franc.) godz. 18, 20.15
LDK (Traugutta nr 18) „Noc” (wł.) od lat 18 g. 14.45, 17.15, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Radość o poranku” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Wielka ucieczka” od lat 11 (panorama, USA) g. 15.45, 19
OKA (Tuwima nr 34) „Markiza Angelika” (pan., franc.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20

Limanowskiego 80, Spor na 83,

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornałskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Polesie oraz z dziedziny Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Piotrkowska 263. Szpital im. H. Wolf, ul. Zagłębicka 34-36 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Bałuty i Widzew oraz z dziedziny Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Nowogrodzka 60, i Klinika Pol. Gyn. im. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Górna oraz dziedziny Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Kopcińskiego 32
Chirurgia Południe - Szpital im. Brudzińskiego, ul. Kosynierów Gdynskich 61
Chirurgia Północ - Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-5,
Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopcińskiego, ul. Spor na 36/50.
Chirurgia szczeniowatwarowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Tereski 8.
Nočna pomoc lekarska, Sienkiewicza 137, tel. 444-44 - przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami! Internistycznym w godzinach 16-7.
Nočna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 - przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19-4.

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Przybyszewskiego 41.

Książki czekają
Wśród wydawnictw polityczno-społecznych

Ludzie walki... jest to publikacja opracowana przez Lucjana Kieszczyńskiego, a za wierząca zyciorysy szesnastu niezwykłych już działaczy robotniczego ruchu rewolucyjnego, którzy w latach międzywojennych i w okresie okupacji pracowali i walczyli w szeregach KPP, PPR i lewicowej PPS na terenie Łodzi. O krytyce wyborów tych szesnastu przedmowa, tu zaznacza tylko że jedenaście spośród prezentowanych postaci to ludzie, którzy zginęli bezpośrednio z rąk okupantów, bądź też na skutek stosowanych przez nich represji i ograniczeń, zaś jeden poległ już przed wybuchem II wojny światowej, walcząc o wolność ludu hiszpańskiego.
Autor zyciorysów, starając się wywiązać jak najlepiej z podjętego zadania, wykorzystywał wszelkie dostępne źródła, aby ukazać sylwetki stanęły w modliwie pełnym świetle. Uwzględnione więc zostały materiały archiwalne i prasowe oraz - w bardzo rozległym zakresie - przekazy żyjących towarzyszy walki, przyjaciół i członków rodzin tych, co nie doczekali dnia dzisiejszego. „Ludzie walki” to piękny hołd złożony pamięci niezłomnych bojowników sprawy i wyzwolenia społecznego, a zarazem dokument historyczny, obrazujący trudne i burzliwe czasy, w których oni - z najwyższą ofiarnością - działali i walczyli.
Alicja Sokolowska, autorka publikacji pt. „Stosunek młodzieży do jej perspektywy życiowych” przeprowadziła przed dwoma laty badania 150-

Z ukosa
Kompetencyjne spory...

7 lipca około godz. 8.15 utknęła w windzie między piętrami przy ul. Wojska Polskiego 74 pewna starsza pani. Awaria została wykryta szybko i niezwłocznie powiadomiono o niej pogotowie dźwigowe (tel. 467-49).
Ale tu akcja ratownicza utknęła, bo pogotowie oznajmiło, że ratowanie lokatorów uwieczonych między piętrami to nie jego sprawa i polecilo zlecić ją dozorcę. Nie pomogły prośby i argumenty, że dozorca mieszka daleko, a w dodatku pracuje dopiero od miesiąca i nie sposób zastać go rankiem w domu.
Po niepowodzeniach z pogotowiem trzeba było szczęścia szukać gdzieś indziej. Wybór padł na administrację. Tu losy uwiecznionej znalazły większe zrozumienie, a że w administracji znajdował się akurat konserwator, udał się on niezwłocznie na ul. Wojska Polskiego i uwolnił pechową pasażerkę.
Przy okazji mieszkający bloku dowiedzieli się, że pogotowie dźwigowe jest od tego, aby w podobnych wypadkach przyjechać i interweniować i że dozorca nie wolno zlecać żadnych manipulacji przy windzie, choćby tylko z tej prostej przyczyny, że nie ma on ku temu najmniejszych kwalifikacji. Zdeorientowało to lokatorów i teraz zupełnie nie wiedza do kogo zwracać się w razie awarii. Do pogotowia czy ADM. I co robić, jeśli w ADM nie będzie akurat w biurze konserwatora?
B. D.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr CHECIŃSKI - specjalista chorób skóry, wenerologiczne 17-19, Narutowicza 69 39713 g
KORONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16 39679 g
Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 14-16, ul. 23 Lipca 4 39758 g
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje codziennie wszystkie zabiegi ginekologiczne, AL. Kosciuszki 67 4941 k
„WARTBURG-Combi” - sprzedam. Tel. 324-09, godz. 16-18 39912 g
„ZASTAWĘ” lub „Trabant” kupię. Tel. 364-53
DOM drewniany do rozbiórki tanio sprzedam. Śędziowska 7 39904 g
PLACE z prawem budowy sprzedam lub za mniejszą na nowy samochód, tel. 382-15
PLAC budowlany 3.700 m² w Zabielcach k. Łodzi sprzedam. Wiadomość Obr. Stalingradu 71/73 m. 46 39928 g
PLACE w Galkówku sprzedam. Galkówek 96 lub Łódź, tel. 322-71 godzina 15-16 39460 g
PSA (złogo) do pilnowa ulla domu kupię. Oferty „39966” Prasa, Piotrkowska 96
PIEC „Hentschel” lub „Strebel” o powierzchni ogrzew. 10 m², w do brym stanie kupię. Oferty „39902” Prasa Piotrkowska 96
SZAFĘ jasną, używaną kupię. Tel. 334-87 do godziny 16 39930 g
„VEROLEX” - trójkołowe wózek inwalidzki sprzedam. Tel. 264-90 godz. 13-15 39908 g
FOKSTERIERY gładkowiedose - szczeniaki rodowodowe - sprzedam. Osiedla 2, tel. 560-18
PUDEŁKI sprzedam. Rybna 14, Michałowska 4224 k

SKOŁA Tańców Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 organizuje kurs wakacyjny. Zapisy codziennie
WARSZTAT ślusarsko-bliarski z urządzeniem wydzierżawie lub odstąpię. Tel. 474-59, godz. 18-20 40022 g
SZEWSKIE warsztaty! Uwaga! Nowość! lipiec 1967. Bezpłatnie dajemy instrukcje, składniki do niezawodnej, już wypróbowanej, gwarantowanej metody klejenia obuwia plastikowego, botków na zelikach gumowych. Zgłoszenia tylko osobiste. „TERMOPLAST” Al. Jerozolimskie 85
DNIA 30.VI. pozostało w takśwocne ciemne okulary w ozdóbnej oprawie. Zwrot za wyjągiem godzeniem Apteka nr 16, Jaracza 32 39915 g
ŁÓDZKA Komenda Straży Pożarnej, Wólczańska 111 uwiadomią zagu bioną legiti, służbową Andrzeja Milera, Gandzkiego 23 39931 g
WŁADYSŁAW Aleksandrowicz, Zdunska Wola, ul. Sieradzka 67 zgubił kartę zamieszkałą, amatorskie prawo jazdy, dowód rejestracyjny samochodu 168 p
3 CZERWCA znaleziono kołkę syłamską, Frynkypalna 5 (Chojny)

U kogo zgaśnie światło

- 1. W dniu 11. VII. 1967 r. w godz. od 7 do 15 ulice: Strykowska od Łódzianki w kierunku Strykowska, Balsamowa, Łódzianka i przyległe.
2. W dniu 11 i 12. VII. 1967 r. w godz. jak wyżej, ulice: Sienkiewicza od nr 109 do Głównej.
3. W dniu 12 i 13. VII. 1967 r. w godz. od 7 do 18, ulice: Sienkiewicza od nr 62 do Głównej, Główna od Sienkiewicza do nr 45 - strona nieparzysta.
4. W dniach od 12 do 29. VII. 1967 r. w godz. od 7 do 15, ulice: Chałubińskiego od Kmieciej do Janowska, Wiślicka, Pstrowskiego, Janosika i przyległe.
5. W dniu 13 i 14. VII. 1967 r. w godz. od 7 do 18, ulice: Sienkiewicza 95, Główna od Sienkiewicza do Piotrkowskiej - strona parzysta.
6. W dniach od 13 do 29. VII. 1967 r. w godz. od 6.30 do 16, ulice: Nowogrodzka od Mazowieckiej do Edwarda, Czechosłowacka od Ludwika do Gumowej i przyległe. 5105-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA Działu Planowania z praktyką wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne - zatrudni Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych w Łodzi, Złota 1. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr, godz. 7-15.
SPAWACZY elektrycznych, szlifiery-polerowaczy na galwanizernie przyjmą zaraz Łódzkie Zakłady Metalowe PT Łódź, Strzelczyka 26. 4919-k
INŻYNIERÓW lub techników z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników działów: przygotowania produkcji, kontroli technicznej i głównego technologa oraz ekonomistę z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika działu ekonomicznego, kierownika warsztatu - bazy sprzętu, inspektora d/s gospodarki paliwo-smarowniczej; techników i inżynierów do działów: głównego technologa, przygotowania produkcji i kontroli technicznej; dyspozytorów do bazy transportu oraz mistrzów murarskich - przyjmie zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa” w Łodzi, Gagarina 13. Zgłoszenia: dział organizacji i kadr, tel. 486-80. 4926-k

POMOCNIKÓW maszynistów drukarskich przyjmą do pracy Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, Zwirki 17. 5016-k

10 SPRZEDAWCZYŃ i 10 kasjerek po ukończonym kursie kas rejestracyjnych „SECURA” zatrudni Dyrekcja PP „Delikatnesy” w Łodzi, Piotrkowska 111. Warunki do omówienia w sekcji kadr dyrektcji. 5044-k

MONTERÓW konstrukcji stajowych, monterów kotłów energetycznych, monterów rurociągów energetycznych, spawaczy elektrycznych, spawaczy gazowych przyjmie w trybie natchemniastowym do pracy na budowach okręgu łódzkiego Przedsiębiorstwo Montażu Elektrycznych i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż Północ” Warszawa. Warunki pracy i płacy do omówienia w: 1) Kierownictwo Budowy EC II Łódź, Wróblewskiego 26, 2) Kierownictwo Budowy EC III Łódź, Swojska 2a.

Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa organizuje kurs dla maszynistów ciężkiego sprzętu budowlanego - koparki, spychacze, żurawie wieżowe i dźwigi samojezdne. W związku z tym LZB przyjmie do pracy robotników posiadających ukończoną szkołę podstawową oraz dwuletni staż pracy w budownictwie (w tym rok pracy jako pomocnik na w/w sprzęcie) i przeszkoli w zawodzie operatorów. Nauka na kursie jest bezpłatna. Czas trwania kursu około 2 m-cy. Po zakończeniu kursu, absolwenci otrzymają książeczkę maszynisty uprawniającą do pracy na w/w sprzęcie. Szczegółowych informacji w sprawie warunków zatrudnienia i wynagrodzenia udzieli codziennie dział zatrudnienia i płac przy Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Łódź, al. Kościuski 101 w godzinach 7,30-15,30. W soboty w godzinach 7,30-13,30. Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 25 lipca 1967 r. 4989-k

ST. EKONOMISTÓW w dziale zatrudnienia i płac oraz w dziale organizacji z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym z kilkuletnią praktyką w działach ekonomicznych, planistów w dziale zaopatrzenia, inżynierów oraz techników elektryków i mechaników w biurach konstrukcyjnych i technologicznych, wykwalifikowanego archiwistę, technika samochodowego w dziale transportu, ślusarzy przy pracach remontowych i przy obróbce mechanicznej, hydraulika, lakierników jak również robotników magazynowych - zatrudni zaraz FT i AT „Elta” w Łodzi, Aleksandrowska nr 67/93, tel. 575-44. 4992-k

CHAŁUPNIKÓW (kobiety i mężczyźni) z własnymi maszynami szwalniczymi, do produkcji ciężkiej konfekcji dziecięcej oraz mechanika samochodowego z równoczesnymi kwalifikacjami w zakresie napraw podnośników akumulatorowych przyjmie natchemniast (za pośrednictwem wydz. zatrudnienia) Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka” Ajzena w Łodzi, Kilińskiego 102, Warunki płacy dobre. Chałupnicy korzystają z wszelkich świadczeń np. prawo do ubezpieczeń społecznych, urlopów, wczasów, rent, emerytur itp.
ELEKTRYKA z III gr. bhp i praktyką zatrudni Okręgowy Zarząd Zakładów „Technomag” w Łodzi, Fabryczna 25. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub telefonicznie: 348-11, w godz. 7-15. 5043-k

EKONOMISTĘ do spraw inwestycji i remontów - wykształcenie średnie techniczne i 4-letni staż pracy zatrudni natchemniast Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Łodzi, Piotrkowska 101. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr, prawa oficyna, II piętro (II wejście).
TOKARZY, mgr inż. elektryków z uprawnieniami budowlanymi oraz V lub IV grupą bhp oraz korektora zatrudni Instytut Włókienniczy i Syntetycznych w Łodzi, Curie-Skłodowskiej 18/27.
STARSZEGO SPRZEDAWCĘ (kobietę) do Domu Handlowego przyjmie zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Zbytu Artykułów Technicznych „Technozbyt”, pl. Zwycięstwa 2. Warunki płacy do omówienia. 5019-k

UNIEWAŻNIENIE

UNIEWAŻNIA się zagubioną 28 czerwca 1967 r. pieczętelną o brzmieniu: „Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów Zakład Usług Technicznych Łódź, ul. Kilińskiego nr 87 - (2)”. 5029-k

ZAPISY

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH Zakładów Przemysłu Barwników „BORUTA” w Zgierz, ul. A. Struga 30 zawiadamia, że przyjmując zapisy kandydatów z terenu m. Zgierza i najbliższych okolic do klas pierwszych na rok szkolny 1967/68 na następujące specjalności:
1. ŚLUSARZ-MECHANIK,
2. ELEKTROENERGETYK,
3. ELEKTROMECHANIK.

Warunki przyjęcia:
a) Ukończenie 15 lat życia do 1. IX. 1967 r.
b) Świadectwo ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej lub 7-klasowej z 1966 r. lub wcześniej.
Na specjalności elektryczne przyjmujemy również kandydatki z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową.
Kandydaci powinni złożyć do sekretariatu szkoły w terminie do 15 sierpnia 1967 r. następujące dokumenty:
1. podanie,
2. zyciorys,
3. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
4. 3 fotografie,
5. akt urodzenia.
Uczniowie po przyjęciu do szkoły rozpoczynają równocześnie z nauką teoretyczną, praktyczną naukę zawodu i otrzymują za to wynagrodzenie, które wynosi dla klasy I - 150 zł dla klasy II - 320 zł dla klasy III - 500 zł, plus 25% premii
Przy czym wynagrodzenie w klasach II i III zależy od postępów w nauce. Praktyczną naukę zawodu i podjętą stałą pracę po ukończeniu szkoły, uczniowie mają zapewnioną w Zakł. Przem. Barwników „Boruta” w Zgierzu.
Zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły w Zgierzu, przy ul. A. Struga 30, codziennie od godz. 9 do 13, telefon 162-411, wewn. 464. 4719-k

OZDOBY CHOINKOWE
Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocyjnego „Ars Christiana” w Warszawie, ul. Ogrodowa 37 prosi o składanie ofert na ozdoby choinkowe, łańcuchy, włosy anielskie, szopki, mikołaje oraz karnety świąteczne itp. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 sierpnia 1967 roku. Informacji udziela Dział Handlowy, telefon 20-70-01, 20-70-02, 20-70-03.

Smoleńscy pionierzy z wizytą w Łodzi

Dwa dni przebywała w Łodzi 50-osobowa grupa dziecięcych pionierów ze Smoleńszczyzny, którzy w ramach wymiany dziecięcych grup wakacyjnych z ziemią łódzką odpoczywać będą w Polsce trzy tygodnie.

Pionierzy po zwiedzeniu Warszawy powitani zostali przez swych polskich kolegów - harcerzy z Pabianic na obozie w ośrodku SGGW w Rogowie. W niedzielę dziećmi radzieckie obejrzały balet „Pan Twardowski” w łódzkim Teatrze Wielkim, a wczoraj spotkały się w ośrodku wycieczkowym kuratorium wojewódzkiego z młodzieżą harcerską.

Z obozu w Rogowie pionierzy wyjeżdżać będą na wycieczki do Łowicza, Nieborowa, Żelazowej Woli, Gdańska, Malborka i Grunwaldu.

Równocześnie 50 polskich dzieci spędzą wakacje w ZSRR.

A la lakier Nie stosować mechanicznie

Pierwsze modele na jesieni

Start polskiego skayu

W Trzebinii dobiega końca montaż urządzeń do produkcji polskiego skayu. Na przełomie sierpnia i września nastąpi rozruch techniczny. Do końca bieżącego roku zakład dostarczy 204 tys. m kw. tego tworzywa. Po pełnym rozruchu produkcja roczna będzie wynosić 2 mln m kw. rocznie. Nakłady związane z nową instalacją mają się zwrócić w ciągu dwóch lat.

Nasz skay jest przeznaczony dla kaletnictwa do produkcji damskich torebek, walizek itp., na obuwiu i do celów konfekcyjnych. Oczywiście przy różnych doświadczeniach z importowanymi tworzywami tego typu nasuwa się pytanie o jakość skayu z Trzebini. Połączyliśmy się więc z zakładem, gdzie poinformowano nas, że polski skay jest mrozoodporny i nawet w wypadku ponownej zimy stulecia nie będzie się łamać. Aby podnieść jego atrakcyjność wprowadza się również urządzenia do druku i lakierowania. Skay a la lakier podobno

prezentuje się znakomicie i doskonale odpowiada obecnym tendencjom mody.

W Trzebinii bawili już przedstawiciele Instytutu Przemysłu Skórzanego, którzy przedstawili swoje dezideraty odnośnie walorów, jakie powinno reprezentować nowe tworzywo. Zakład jest też w kontakcie z Centralnym Laboratorium Obuwniczym w Chelmie. Mamy nadzieję, że zgłaszając swoje warunki, przyszli użytkownicy i przetwórcy skayu opracowali również modele, przy produkcji których skay znajdzie najlepsze zastosowanie. Nie bowiem bardziej fałszywego, jak mechaniczne stosowanie tworzywa w taki sam sposób jak jego naturalnego pierwowzoru.

Dla przykładu, bądźli wątpliwość, czy skay powinien być używany na obuwiu zimowym; - nie chroni nóg od zimna. Natomiast doskonale nadaje się on na letnie „wydekoltowane” pantofle, sandały z pasków itp., tym bardziej, że ukazuje się w kilku kolorach, a modne jest właśnie barwne obuwiu.

Dobry przykład zastosowania skayu do odzieży dają same zakłady w Trzebinii.

Wdzianka i kurtki są kombinowane ze skayu i np. dzianiny.

Pierwsze modele konfekcyjne ze skayu będą zaprezentowane na jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu.

Koleżde ZYGMUNTOWI JACHIMIAKOWI, członkowi Zarządu Spółdzielni Pracy „Stawa” wyraził współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
ZARZĄD, RADA, PODST. ORG. PART. I ZAŁOGA SPÓŁDZIELNI PRACY „STAWA”

Dnia 9 lipca 1967 r. zmarł we Wrocławiu, opatrzony św. sakramentami

S. + P.
Wilhelm Kamiembrodzki
DR NAUK ROLNICZYCH

inż. chemii, profesor-kierownik Katedry Technologii Rolniczej Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Łodzi, w kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, dnia 13. VII. br., o godz. 10 rano, w czwartek, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają

ZONA, SIOSTRA I RODZINA

Dnia 10. VII. 1967 r. zmarł tragicznie w ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 66

S. + P.
Wiktor Lentz
ADWOKAT

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. lipca br. w kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o godz. 16.30, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA

Dnia 9 lipca 1967 r., przeżywszy lat 78, zmarł w Panu - najukochańszy Maż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P.
Eugenia Graczyk
z ZASADÓW.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Rysowickiej 51, dnia 11. VII. br., o godz. 17.00, cmentarz św. Rocha na Radogoszczu, o czym powiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu

RODZICE, MAZ, DZIECI I RODZINA.

W dniu 9 lipca 1967 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 76

S. + P.
Michał Łukasiewicz
EMERYT MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. VII. br. w kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o godz. 16.30, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 9 lipca 1967 r., przeżywszy lat 78, zmarł w Panu - najukochańszy Maż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P.
Józef Bogusławski
EMERYT MPK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. VII. br., o godz. 17.00, w kaplicy na Dołach, o smutnym tym obrzędzie zawiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, CÓRKA, WNUKI I PRAWNUKI.

Próchnik pod znakiem

nowości, eksportu i urlopów

(INF. WŁASNA). W najpopularniejszym chyba zakładzie przemysłu odzieżowego - ZPO im. Próchnika - pracuje się „pełną parą” i... na zwolnionych obrotach. Mniej więcej połowa załogi korzysta z urlopów, stąd pewne ograniczenie produkcji. Jednocześnie jednak miesiące letnie są gorącym okresem wypełniania zobowiązań eksportowych. Eksport pochłania w bieżącym roku około jednej trzeciej całej produkcji tego zakładu. W tej chwili np. uszyto kilka tysięcy kurtki lodenowych dla odbiorców francuskich, poważnie zwiększono produkcję płaszczy z tkanin elano-bawełnianych. Jeden tylko z zagranicznych kontrahentów „Próchnika” - ZSRR - zwiększył tegoroczne zamówienia na tego typu płaszcze, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 150 procent.

Tak dobra marka łódzkiego zakładu na zagranicznych rynkach mogła skończyć się dla nas fatalnie. Rozważano

swego czasu koncepcję uczy-nienia „Próchnika” zakładu wyłącznie eksportowego. Na szczęście skończyło się na koncepcjach. W II półroczu tego roku otrzymamy ok. 110 tys. sztuk poszukiwanych płaszczy. Wśród nowości - jasne kraty, jodełki. Ostatnią nowością, nie tylko „Próchnika”, ale całego przemysłu odzieżowego, jest przyznanie łódzkiemu zakładowi, po raz pierwszy w kraju, specjalnego proporcja ufundowanego przez MPK dla producenta wyrobów najlepszej jakości.

Nowością można także nazwać zakupienie dla „Próchnika”, holenderskiej maszyny drukarskiej. Dzięki niej skończy się era nieciekawych etykietek szpecących czasami naszą bardzo ciekawą odzież. Maszyna będzie drukowała kolorowe etykiety na jedwabiu i stylonie nie tylko dla wyrobów „Próchnika”, ale i dla całego przemysłu odzieżowego, a może nawet i... na eksport. (fw)

Milicyjna akcja - drogi i pojazdy

(Inf. własna). W związku z nasilającą się w sezonie letnim ilością wypadków powodowanych przez użytkowników dróg publicznych, Batalion Ruchu Drogowego KM MO w Łodzi - wraz z WK MO, jednostkami ze Zgierza, Pabianic i KP MO oraz społecznymi inspektorami ruchu z Łodzi i województwa - przeprowadzili w ostatnich dniach szeroko zakrojoną akcję kontroli pojazdów mechanicznych.

W sobotę wieczorem, od godz. 17 do 21, w niedzielę od 4 do 11 i wczoraj od 3 do 9, patrol MO zamknęły szczerze wszystkie drogi prowadzące do Łodzi i z Łodzi. Szczegółowej kontroli poddano wszystkie pojazdy me-

chaniczne, których właściciele udawali się na niedzielne weekendy. O wynikach tej wielkiej akcji poinformował nas dowódca Batalionu Ruchu Drogowego KM MO - mjr J. Chęciński.

W czasie trwania akcji skontrolowano 2204 samochody i motocykle. Z tej liczby 204 kierowców ukarano mandatami za rozmaite usterki techniczne i wykroczenia. W wypadku 5 kierowców wysłano wnioski na kolegium orzekające za poważne naruszenia przepisów drogowych. Funkcjonariusze służby drogowej nie tylko karzą. 180 kierowców otrzymało na miejscu pouczenia, a 140 pojazdów, które miały jakies drobne niedociągnięcia (zapałona lampka kierunkowskazu itp.), kierowcy reperowali od razu w miejscu zatrzymania.

Rezultat tej akcji był już w niedzielę widoczny. Na terenie miasta zanotowano w tym dniu tylko jeden wypadek, co stanowi około 30 proc. zwykłej normy. Czasem małe niedopatrzenie może stać się przyczyną poważnego wypadku. Niewiedza z tych, których zawróciłmy w niedzielę do garażu, mogli potem żałować tej wycieczki. (er)

Dziś słońce zajądzie o godz. 20, a wzejdzie jutro o godz. 3.22. (Przy okazji przypominamy, że dziś imieniny Pelagii i Olgi.) (kl)

Walczak pokiwał głową. - Tak. Wydaje mi się, że twoje domysły są słuszne. A co myślisz o profesorze Znamieckim?

Downar wzruszył ramionami. - Znamiecki? No cóż... naukowiec. Nic go, poza kormoranami, nie interesuje.

- I uważasz, że on nie ma nic wspólnego z tą sprawą?

- Według mnie, na pewno nie. Po prostu posłużono się nim, Facet o charakterystycznym wyglądem, od razu rzuca się w oczy. Przedziwne skrzyżowanie kondora z żyrafa, trudno go zapomnieć. A tak się złożyło, że Fantoni, to jego dobry znajomy czy przyjaciel z dawnych lat.

- Więc wykreślił profesora z listy podejrzanych?

- Raczej tak.

Walczak wyjął z kieszeni zmiętą kartkę papieru i kawałek ogryzionego ołówka. Wyglądał jak kartka dionia.

- Zapisz sobie dla orientacji. A więc Bornek z recepcji, Lubicki i dwie siostry Boreckie, to ciżba Bornaćka z Nowego Miasta, krawiec z Woronicza, Gawron, no i ten fantastyczny staruszek z okarynami.

- Zapomniałeś o Wideckim i o Zakrzewskich z Lesnej Podkowy - powiedział Downar.

- Sądziś, że Widecki gra tu jakąś rolę?

- Wydaje mi się, że chyba na pewno. Nie wierzę w to jego przypadkowe spotkanie z Ewą w Milianówku. Musiał ją śledzić. Mamy zresztą dowód: zabrał jej z torby okarynę.

- Mogła zgubić.

(51) (Dalszy ciąg nastąpi)

Radio i telewizja

PROGRAM I

9.40 „Agata nogą zamiatą” - bajka J. Porazińskiej, 10.00 „Proszę mówić - słuchamy”, 10.20 W kręgu muzyki romantycznej, 11.20 (L) Koncert Ork. Mandol. 11.49 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”, 12.10 „Na swojską nutę”, 12.25 „Rolniczy kwadrans”, 12.40 „Więcej, lepiej, tańiej”, 13.00 Muzyka ludowa Mon golii, 13.20 Lato w muzyce, 14.00 „Spóźniona miłość” - opow. D. Zingele, 14.15 „Sportowcy wiecy na start”, 14.30 Koncert rozrywkowy, 15.00 Wład. 15.05 Koncert popołudniowy muz. klasycznej, 15.45 Radioreklama, 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”, 16.05 Studio Rytm, 16.20 „Radiostopom po morzach, lądach i oceanach”, 16.45 „Cpowieść z dresz czykiem”, 17.00 „Giedla odkrywców”, 17.35 Wład. 18.00 „Człowiek, którego kocham” - aud. o Gershwinie, 18.43 Kwadrans z dedykacją, 19.00 „Praktyczna pani”, 19.05 „Z księgarskiej lady”, 19.11 „Pierwszy krok” - rep. 19.20 Polskie tańce ludowe, 19.40 Z cyklu: „Śpiewy robotników polskich”, 20.00 Dziennik, 20.31 Studio Klasyczne: „Ta trzecia” - słuch. 21.25 Fel. z cyklu: „No taniek kulturalny”, 21.35 Wieczorny koncert zyczeń, 22.20 Na trąbce gra B. Hackett, 22.35 Radość Studio Posenki, 22.00 II wydanie dziennika, 23.10 Wład. sport, 23.15 Muzyka poważna.

PROGRAM II

8.45 Polskie melodie ludowe, 9.00 Francuska muzyka baletowa, 9.40 Z życia Związku Radzieckiego, 10.05 Koncert Ork. PR, 10.50 „Cichy Don” - ode. pow. M. Szolochowa, 11.10 „W obiektywie nauki”, 11.20 Radio-wa Poradnia Rodzinna, 11.25 Włoska muzyka operowa, 12.06 Z kraju i ze świata, 12.25 Mongolska muzyka ludowa, 12.40 Z na grań „Studia Rytm”, 12.50 „Mar-



Mister Finkle z miłym uśmiechem odprawił gościa do przedpokoju. Chwilę po stał wsluchując się w cichnące na korytarzu kroki, następnie zaś podszedł do telefonu, podniósł słuchawkę i poprosił o połączenie z miastem.

W tym samym czasie Kobiela zatelefono-wał do Downara, zdał mu relację ze swych obserwacji i zapytał, czy ma śledzić grubego jegomościa.

- To zbyt techniczne - powiedział Downar. - Pilnujcie raczej tego faceta z recepcji.

- No i czego chciał od ciebie Kobiela? - zainteresował się Walczak, który już od dwóch godzin siedział u Downara i popijał grzane piwo.

- Zawiadomił mnie, że jakiś grubas odwiedził pana Finkę. Rysypis wskazuje, że to ten sam człowiek, który pytał o Amerykanina pierwszego wieczoru.

Walczak pociągnął ze szklanki spory łyk gorącego piwa.

- Wiesz, Stefus? Jeszcze nigdy nie byłem taki zdenerwowany.

- A to dlaczego? - zdziwił się Downar.

- Chyba nie masz powodu do zdenerwowa-

nia. - Dotychczas twój plan gra na sto dwa.

- Dotychczas... - powtórzył Walczak. - Ale w każdej chwili wszystko może wziąć w łeb. I co wtedy? Rozumiesz, jakie to ryzyko? Jeżeli się polapia, gotowi popełnić nowe morderstwo.

Downar wzruszył ramionami.

- Cóż chcesz? W tego rodzaju grze zawsze kryje się pewne ryzyko. Zresztą nie sądzę, żeby to się mogło skończyć aż tak tragicznie. Przecież trzymamy rękę na pulsie.

- Trzeba kończyć, trzeba jak najprędzej kończyć - niecierpliwili się Walczak.

- Oczywiście. Czym prędzej skończymy, tym lepiej. Mamy coraz więcej elementów, ale musimy wszystko zapiąć na ostatni guzik. Zbytni pośpiech może położyć całą robotę.

Walczak uśmiechnął się.

- Rola się zmieniła. Teraz ty mnie uczysz cierpliwości. Ale zrozum, że czuję się odpowiedzialny za przebieg całej akcji. Les-niewski zgodził się, zaakceptował mój plan, ale odpowiedzialność spada na mnie i nigdy bym sobie nie darował, gdyby...

Downar poklepał przyjaciela po ramieniu.

- Nie denerwuj się. Wszyscy jesteście odpowiedzialni. Nie działasz na własną rękę. Ja także głosowałem za twoim planem. Uważam, że to znakomity pomysł.

Walczak wstał, przegarnął palcami roz-wichrzoną czuprynę i począł chodzić po pokoju.

- Może się jednak uda, może się uda - mruzczał. - Powiedz mi Stefan, kogo ty masz teraz na rozkładzie?

- No cóż... Parę osób, ale nie mam żadnej pewności. Według mnie, najbardziej podejrzany jest Bornek z recepcji hotelowej.

Konsekwentnie, trzeba wziąć pod uwagę ja-go przyjaciółkę.

- Te aktorkę, która mieszka na Nowym Mieście?

- Tak. Te, którą wyniuchał Kobiela. Wszystko wskazuje, że ona porozumiewa się z Lubickimi, Kobiela wozil ją na Rondo Waszyngtona, a oni tam niedaleko mieszkają.

- Lubicki wyjeżdża służbowo za granicę

- Właśnie. Trzeba by coś skombinować, żeby opóźnić jego wyjazd.

- To trudna sprawa. Nie mamy przeciw-ko niemu żadnych konkretnych dowodów. Nie możemy przecież pojsć do minister-stwa i powołać się na naszą intuicję. To, że facet jest niezbyt sympatyczny, także ni-czego nie dowodzi. Słuchaj, Stefan... a co właściwie jest ze śledztwem w sprawie zamordowania Boreckiego?

Downar napełnił szklanki piwem i zapalił papierosa.

- Oficjalnie ja je prowadzę, ale teraz nie bardzo mam czas, żeby się skoncentrować wyłącznie na tej sprawie. Zresztą, morderce Boreckiego i tak będziemy mieli po rozszy-frowaniu całosci.

- Sądziś, że Borecki był z tą sprawą tak mocno związany?

Downar potrząsnął głową.

- Nie, nie sądzę. Był im tylko potrzebny do zdobycia trupa. Dostał za to swoją dole, ale wydawało mu się, że go pokrzywdzili. Potrzebował forsę na narkotyki. To jest dość kosztowna namiętność. Przypuszczalnie zaczął tańczyć szantażować i wykończyli go. A jeśli nawet nie szantażował, mogli się bać, że 'ch prędzej czy później spnie. Piłak, narkoman, nie jest typem, na którego dyskrecji można polegać.